Dziś Strona Radjowa

Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Sobota 16 czerwca 1934 r. | Nr. 163

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

ZAMORDOWANIE MINISTRA BR. PIERACKIEGO

PRZYGNĘBIAJĄCE WRAŻENIE W CAŁYM KRAJU.

W dniu wczorajszym w nadzwyczajnem wydaniu „Kurjera Zachodniego" o godz. 19.30 poinformowaliśmy społeczeństwo zagłębiowskie o zamordowaniu ministra spraw wewnętrznych Bronisława Pierackiego. Wiadomość o zabójstwie dokonanym w sposób podstępny, wysokiego dygnitarza państwowego wywołała przygnębiające wrażenie i głębokie uczucie oburzenia.

I nic dziwnego. Metody skrytobójstwa obce są narodowi polskiemu, tak przecie głęboko religijnemu, miłującemu szlachetne, otwarte metody walki. To też jeżeli kiedykolwiek w historji Polski zdarzały się tak posępne wydarzenia, hańbiące dobre imię narodu, to spotykały się zawsze z ogromnem i bezwzględnem potępieniem. I w tym wypadku, całe społeczeństwo polskie, bez różnicy przynależności politycznej musi potępić ten ohydny czyn, niesławą nas okrywający.

Wczoraj na znak żałoby na gmachach w których znajdują się urzędy państwowe w Zagłębiu Dąbrowskiem, zawisły żałobne flagi.

WARSZAWA, 15.6. (PAT). W piątek o godz. 3.30 popołudniu dokonano zamachu na ministra spraw wewnętrznych Bronisława Pierackiego. Zamach został dokonany w chwili, kiedy p. minister wchodził do bramy domu nr. 3 przy ul. Foksal. Sprawca dał 3 strzały, raniąc ministra w głowę. Stan ministra Pierackiego ciężki.

WARSZAWA, 15.6. (PAT). Minister spraw wewnętrznych Bronisław Pieracki zmarł w szpitalu Ujazdowskim wskutek odniesionych ran.

WARSZAWA, 15.6. (Tel. wł.) Sprawca zamachu, jak zauważono, był niskiego wzrostu, ubrany był w czapkę cyklistyczną, sportowe ubranie i miał wąsy przystrzyżone po angielsku.

WARSZAWA, 15.6. (PAT). Wiadomość o zamachu na ministra spraw spraw wewnętrznych Bronisława Pierackiego obiegła lotem błyskawicy całą Polskę, wywołując powszechne przygnębienie. Mordercza kula przecięła pasmo życia zasłużonego działacza niepodległościowego, żołnierza, który przeszedł przez ciężkie boje w legjonach polskich i w wojnach o niepodległość. Jeden z dzienników charakteryzuje w następujących słowach postać zmarłego: „Bronisław Pieracki jest jedną z najpiękniejszych i najszlachetniejszych postaci pokolenia, które wywalczyło niepodległość Polski. Wybitny umysł, głęboki patrjotyzm i spiżowy charakter oto cechy, które sprawiły, że w młodym wieku minister Pieracki zajął w Polsce jedno z naczelnych stanowisk. Cieszył się on absolutnem zaufaniem marszałka Piłsudskiego, który mu w ciągu 15 lat powierzał szereg ważnych i odpowiedzialnych zadań. Zbrodniczy zamach na tego odpowiedzialnego męża stanu i wielce zasłużonego patrjotę budzi w społeczeństwie wielkie oburzenie.

Dotychczas stwierdzone szczegóły zamachu na ministra Pierackiego są następujące: Zamach nastąpił w chwili, gdy minister Pieracki wchodził do bramy nr. 3 przy ul. Foksal, gdzie mieści się klub stowarzyszenia, w którym gromadzą się zazwyczaj wybitni przedstawiciele kół politycznych Warszawy. Minister udawał się do klubu na obiad. Nieznany mężczyzna strzelił do ministra trzy razy. Dwie kule trafiły w głowę, trzecia przebiła kapelusz. Napastnik rzucił się do ucieczki, za nim pobiegł policjant, który znajdował się w pobliżu. Napastnik zranił policjanta i zbiegł. Rannego ministra niezwłocznie po zamachu odwieziono do szpitala Ujazdowskiego, gdzie śp. Bronisław Pieracki zmarł o godz. 17.15 nie odzyskawszy przytomności. Na miejsce wypadku przybyły władze śledcze i policyjne, które wdrożyły dochodzenie.

Do godz. 22.15 nie udzielono żadnej informacji urzędowej o schwytaniu zabójcy.

WARSZAWA, 15.6. (Tel. wł.) Trumnę ze zwłokami śp. min. Pierackiego wystawiono w kaplicy szpitala. O godz. 8 wiecz. do kaplicy przybyli premjer prof. Kozłowski, min. Beck i wiceminister Siedlecki, a następnie kolejno wszyscy członkowie Rządu, aby złożyć ostatni hołd zwłokom zmarłego.

Z kraju i zagranicy nadchodzą liczne depesze kondolencyjne na ręce Rządu. Przy zwłokach pełnią wartę honorową urzędnicy M. S. Wewn. i członkowie koła 4 p. p. leg.

Na znak żałoby zostały wywieszone na gmachach publicznych chorągwie żałobne; widowiska wszystkie odwołano.

Pogrzeb śp. min. Pierackiego odbędzie się na koszt państwa z honorami wojskowemi.

WARSZAWA, 15.6. (PAT). Ś. p. Bronisław Pieracki, minister spraw wewnętrznych był jednym z najbardziej zasłużonych działaczy niepodległościowych. Urodził się w r. 1894. W czasie studjów uniwersyteckich na wydziale filozoficznym śp. Bronisław Pieracki brał przed wojną światową czynny udział w pracach niepodległościowych, odgrywając poważną rolę najpierw w Związku walki czynnej, a później w Związku strzeleckim. W chwili wybuchu wojny śp. minister Pieracki znalazł się w szeregach legjonów polskich, służąc w 4 pułku legjonów, gdzie uzyskał stopień oficerski. Po odzyskaniu niepodległości śp. Bronisław Pieracki brał udział w walkach w obronie Lwowa oraz szeregu innych kampanij. Po ukończeniu wojny pozostał w armji czynnej, kończąc wyższą szkołę wojenną i uzyskując dyplom oficera sztabu generalnego. Ostatnio posiadał stopień pułkownika dyplomowanego. W roku 1929 wybrany został śp. Bronisław Pieracki na posła do Sejmu. Powołany jest następnie na stanowisko wiceprezesa klubu parlamentarnego BBWR. i przewodniczy komisji wojskowej w Sejmie. Śp. Pieracki wraca następnie do armji na stanowisko drugiego zastępcy szefa sztabu głównego, poczem mianowany zostaje wiceministrem spraw wewn. 4 grudnia 1930 r. śp. Bronisław Pieracki zostaje ministrem bez teki w gabinecie prezesa Sławka, stanowisko to zatrzymuje również w gabinecie premjera Prystora do 22 czerwca 1931 r., w którym to dniu zostaje mianowany ministrem spraw wewnętrznych. Śp. Bronisław Pieracki odznaczony był orderami Virtuti Militari, 4-krotnie krzyżem walecznych, Polonia Restituta, złotym Krzyżem Zasługi i wielu innemi odznaczeniami.

Spotkanie marsz. Piłsudskiego z Hitlerem zaproponował Goebbels.

WARSZAWA, 15.6. (Tel. wł.). **Wczorajsza wizyta min. Goebbelsa u p. marsz. Piłsudskiego wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie.**

W kołach politycznych, a przedewszystkiem wśród dyplomacji, utrzymuje się pogłoska, że w trakcie rozmowy dr. Goebbels miał zaproponować spotkanie p. marsz. Piłsudskiego z kanclerzem Hitlerem, kładąc nacisk, aby spotkanie to odbyło się w niedługim czasie. Podobno jednak nie otrzymał konkretnej odpowiedzi, która zależna będzie od stanu zdrowia p. marszałka i innych okoliczności.

Pozatem rozmowa miała charakter raczej towarzyski i nie poruszano ani zagadnień politycznych, ani spraw gospodarczych, ani mniejszościowych.

Wstrzymanie dopływu adwokatów na terenie Sądu Apelacyjnego w Warszawie?

WARSZAWA, 15.6 (Tel. wł.). Jak opowiadają, w najbliższych dniach ma się ukazać rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości **o wstrzymaniu na lat 10 przyjmowania nowych kandydatów do Rady adwokackiej na terenie Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Rozporządzenie to ma podobno wejść w życie z dniem 1 lipca r.b.**

Pozatem ma być wydana nowela do ustawy o ustroju adwokatury, która wprowadzi dla wszystkich osób, pragnących poświęcić się zawodowi adwokackiemu, **warunki odbywania praktyki, takie, jakie obowiązywały do 1.XI.1932 roku.** Jak wiadomo, dawniej absolwent wydziału prawa musiał odbyć dwuletnią aplikację sądową, a dopiero po zdaniu egzaminu odbywał dwuletnią aplikację adwokacką, która również kończyła się egzaminem.

Ostatnio magistrzy praw mogli odrazu odbywać aplikację adwokacką, z pominięciem aplikacji sądowej.

Pogłoska o zamknięciu listy adwokatów na lat 10 w kołach prawniczych i sądowych wzbudziła zrozumiałą sensację.

Fortyfikacje francuskie gwarancją pokoju wobec uzbrojenia się Niemiec.

PARYŻ, 15.6. (PAT). Izba deputowanych debatowała w piątek w dalszym ciągu nad sprawą kredytów na roboty związane z obroną narodową. Komisarz rządowy zapoznał izbę z nowym systemem robót fortyfikacyjnych. Sprawozdawca budżetu marynarki wojennej Stern podkreślił, że roboty prowadzone w marynarce wojennej **mają charakter defenzywny.**

Deputowany socjalistyczny Riviere oświadczył uroczyście, że **socjaliści są w równym stopniu gotowi do obrony wolności przed zamachami z zewnątrz, jak i wewnątrz kraju.** Rivier poddał następnie krytyce sposoby wykorzystania funduszów. Fabry przewodniczący komisji wojskowej w odpowiedzi na uwagi krytyczne zaznaczył, że **fortyfikacje są najlepszą gwarancją pokoju wobec uzbrojenia się Niemiec.**

Interpelacje w sprawie polityki zagranicznej zostały odroczone do powrotu ministra Barthou, który obecnie składa wizyty, którego powrót spodziewany jest za 10 dni.

Mussolini i Hitler

POLITYCZNE ŚNIADANIE.

RZYM, 15.6. (PAT). Mussolini wydał w piątek w Wenecji śniadanie na cześć kanclerza Hitlera, w którym wzięli udział członkowie najbliższego otoczenia obu mężów stanu, przedstawiciele władz miejscowych oraz wyżsi funkcjonarjusze partji faszystowskiej.

Przedłużenie porozumienia

POLSKO - GDAŃSKIEGO.

GDAŃSK, 15.6. (PAT). Porozumienie polsko - gdańskie w sprawie obrotu środków żywnościowych, którego termin upłynął 12 b.m. została z uwagi na toczące się rokowania przedłużona do 28 b.m. włącznie.

Katastrofa lotnicza

W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 15.6. (Tel. wł.). Dziś o godz. 1 m. 20 popoł. na Bielanach w pobliżu ulicy Kamedulskiej spadł samolot awionetka ks. Contacuzino, szefa wydziału sportowego rumuńskiego Ministerstwa lotnictwa, w której oprócz lotnika znajdowała się p. Ewelina Karsza-Siedlecka.

Do ciężko rannych wezwano pogotowie, które przewiozło ich do szpitala, gdzie p. Siedlecka zmarła. Stan ks. Contacuzino jest b. ciężki.

Min. Goebbels

W KRAKOWIE.

KRAKÓW, 15.6. (PAT). Dziś o godz. 9.50 wylądował na lotnisku cywilnem w Czyżynach samolot „Marszałek Hindenburg", którym przybył minister Rzeszy dr. Goebbels wraz z grupą wyższych urzędników min. propagandy i dziennikarzy niemieckich.

Na lotnisku powitali min. Goebbelsa: wiceminister spraw zagranicznych Szembek, minister pełnomocny Rzeszy niemieckiej v. Moltke, którzy udali się wczoraj pociągiem do Krakowa, w imieniu nieobecnego p. wojewody witał min. Goebbelsa wicewojewoda Walicki, prezydent m. Krakowa dr. Kaplicki, konsul niemiecki w Krakowie, Schillinger i in.

Po przywitaniu się z obecnymi p. minister Goebbels wraz z otoczeniem odjechał do przygotowanych apartamentów.

Dziś w numerze:

Z CAŁEJ POLSKI

GROTA Z CZASÓW RZYMSKICH POD BORSZCZOWEM.

W miejscowości Korolówka pod Borszczowem, odkryli żołnierze KOP. w lesie obszerną grotę, posiadającą podziemne korytarze. Przy wejściu do groty znaleziono 14 ludzkich szkieletów, w grocie zaś dwie gliniane urny, branzoletę miedzianą, stary pierścień i toporek, względnie siekierkę żelazną. Badanie wskazują, że przedmioty te pochodzą z czasów rzymskich. Ściany groty wyłożone są kamieniem o różowym kolorze.

SENSACYJNE ARESZTOWANIA W KRAKOWIE.

W czwartek rano policja krakowska dokonała licznych aresztowań wśród członków organizacji ukraińskich nacjonalistów. Aresztowano ogółem 20 kilka osób z inteligencji, a wśród nich wielu studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wszyscy pochodzą z Małopolski Wschodniej. Dochodzenia i rewizje oraz aresztowania zostały zapoczątkowane w Krakowie na skutek przyjazdu we wtorek przedstawiciela prokuratury lwowskiej wiceprokuratora Olberka. Na jego to zlecenie władze śledcze w Krakowie przeprowadziły rewizje i aresztowania. Bliższe szczegóły trzymane są narazie w tajemnicy. Wiadomo jedynie tyle, że już dotychczasowe rezultaty przedstawiają się sensacyjnie. Należy zaznaczyć, że na terenie Lwowa przeprowadzane są podobne aresztowania. Władze krakowskie działają w porozumieniu z władzami lwowskiemi. Jak się dowiadujemy, w ręce policji wpadło wiele materjału wybuchowego, nagromadzonego przez wywrotowców, tudzież znaczne zapasy literatury nielegalnej, bibuły propagandowej, oraz korespondencji. Wśród aresztowanych mają się znajdować podobno wybitni działacze w wywrotowym ruchu ukraińskim.

CZY ZAREMBA JEST OJCEM „KROPELKI"?

W sądzie cywilnym we Lwowie odbyła się rozprawa przeciwko architekcie, Henrykowi Zarembie, pozwanemu o alimenta przez adw. dra Axera, występującego jako sądownie ustanowiony opiekun w imieniu nieletniej Ewy Krystyny Ilies, nazwanej „Kropelką", urodzonej 20 września 1932 r. Powodem skargi jest odmowa Zaremby płacenia alimentów. W czasie rozprawy zastępca prawny Zaremby, adw. dr. Lemmel zaprzeczył jakoby jego klient był ojcem Kropelki i podkreślił, iż skarga alimentacyjna jest wogóle niedopuszczalna, albowiem Gorgonowa jest w dalszym ciągu ślubną żoną Erwina Gorgona, a tem samem więc każde jej dziecko uchodzi za ślubnego potomka. W odpowiedzi na to dr. Axer dowodził, iż Zaremba dwukrotnie w czasie procesu lwowskiego i krakowskiego przyznał się, iż w roku 1931 utrzymywał stosunki z Gorgonową, tem samem jest więc ojcem dziecka. Poza tem oświadczył dr. Axer, iż sprawa uznania Kropelki za dziecko nieślubne zostanie w najbliższym czasie rozstrzygnięta przez sąd okr., do którego wpłynęło już w tej sprawie podanie. W konkluzji dr. Axer prosił sąd o odroczenie rozprawy aż do czasu decyzji sądu okr. Sędzia dr. Bacz przychylił się do tego wniosku i rozprawę odroczył. Proces o alimenta dla Kropelki wzbudził żywe zainteresowanie. W razie uznania dziecka przez sąd okr. za dziecko nieślubne, skarga alimentacyjna przeciwko arch. Zarembie stanie się aktualna.

Po pobycie min. Jewtića w Paryżu

Przyjaźń jugosłowiańsko-francuska.



Na zdjęciu (od lewej) min. Barthou, min. Jewtić i prez. Doumergue w parku ministerstwa spraw zagr. w Paryżu.

Jugosłowiański minister spraw zagranicznych Jewtić bawił przez trzy dni w stolicy Francji, witany tam bardzo serdecznie przez prasę.

Przyjaźń i braterstwo pomiędzy narodem jugosłowiańskim a francuskim datuje się — jak z okazji wyjazdu p. Jewtića do Paryża podniosła prasa belgradzka — od 14 wieku, gdy Helena d' Anjou dała życie dwom najsławniejszym i najpotężniejszym monarchom serbskim. W czasach późniejszych, gdy legjony serbskie walczyły o uwolnienie swego kraju, Napoleon Bonaparte utworzył Illyrję, realizując w ten sposób pierwszy krok w kierunku niepodległości i połączenia całego narodu jugosłowiańskiego

Podczas wielkiej wojny Francuzi, współpracując z armją serbską, mieli możność ocenić wysokie walory humanitarne narodu jugosłowiańskiego oraz skonstatować wspólność umysłowości jugosłowiańskiej i francuskiej. Francja dołożyła wtedy największych starań celem ułatwienia trudnej sytuacji bohaterskiej armji serbskiej, która znajdowała się w odwrocie poprzez Albanję. Front pod Salonikami doprowadził braterstwo broni do braterstwa duchowego pomiędzy armją francuską a serbską.

Po wojnie światowej oba kraje połączyły się na zawsze we wspólnym wysiłku celem bronienia skutków wojny oraz utrzymania pokoju. W ten sposób oba narody stoją na straży pokoju powszechnego oraz w obronie wielkich ideałów ludzkości.

„Żaden kraj nie ucierpiał od tylu okropności i destrukcyj podczas wojny, co Jugosławja i Francja; żaden inny kraj nie ocenia bardziej od nich dobrodziejstw pokoju i nie pracuje z taką namiętnością dla zabezpieczenia tego pokoju" — pisał niegdyś Gaston Doumergue, obecny prezes francuskiej rady ministrów. Oświadczenie to ze strony jednego z najbardziej oddanych zwolenników współpracy francusko - jugosłowiańskiej, dowodzi, że p. Jewtić nie napotka na jakiebądź trudności przy spełnieniu swej obecnej misji w kraju ożywionym serdecznemi sympatjami w stosunku do narodu jugosłowiańskiego.

Dzienniki francuskie zgodnym chórem podkreśliły znaczenie przyjaźni francusko - jugosłowiańskiej, podnosząc jej szczerość, której nie zdolają zamącić wizyty Goeringa i Roehma w Białogrodzie, ani też samozwańcza wycieczka dziennikarzy jugosłowiańskich do Niemiec, z którą organizacja dziennikarzy jugosłowiańskich do Niemiec, z którą organizacja dziennikarzy jugosłowiańskich — jak oświadczono w specjalnym komunikacie — nie miała nic wspólnego. Pertinax nazywa te wycieczki „stratą czasu i pieniędzy".

Cesarzowa perska

W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 15.6. (PAT). W sobotę o godz. 8.30 rano przejeżdżać będzie przez Warszawę cesarzowa perska Malegeh Pahlavi. Cesarzowej towarzyszą 3 córki, 4 damy dworu oraz szef protokółu dyplomatycznego.

Echa krwawych zajść

W LUBLINIE.

LUBLIN, 15.6. (PAT). Trzeci dzień rozprawy o krwawe rozruchy bezrobotnych przed gmachem państwowego Urzędu pośrednictwa pracy rozpoczął się przemówieniami prokuratora i obrony. W ostatniem słowie oskarżeni prosili o uniewinnienie. O godz. 15 ogłoszony został uniewinniony. Skazani zapowiedzie 1 roku więzienia, 1 na 6 miesięcy, 1 został uniewininony. Skazani zapowiedzieli apelację. Wszyscy skazani zostali wypuszczeni z więzienia i oddani pod dozór policyjny.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.60, Holandja 359.00, Kopenhaga 119.50, Londyn 26.73, Nowy Jork 5.29, Paryż 34.97½, Praga 22.05, Szwajcarja 172.00, Włochy 45.61, Berlin 202.00.

Obroty małe, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.27,75. Rubel złoty 4.60. Rubel srebrny 1.32, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.60. Dolar złoty 8.91,75—8.91,50. Gram czystego złota 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 1.90 (kurs orientacyjny). Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 26.70.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 43.85, 7 proc. poż. stabilizacyjna 66.25—66.00, 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 53.50, 5 proc. konwersyjna 64.10.

Akcje: Bank Polski 84.75, Lilpop 10.00, Starachowice 10.00.

ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Żyto jednolite 700 g-l 14.50—15.00, Pszenica jednolita 748 g-l 21.50—22.00, Pszenica zbierana 737 g-l 21.00—21.50, Owies jednolity 468 g-l 17.00—17.50, Owies zbierany 436 g-l 16.30—17.00, Jęczmień kaszowy 632 g-l 171.00—18.00, Mąka pszenna gat. I 45% Luks. 35.00—39.00, Mąka pszenna gat. I 65% 31.00—35.00 Mąka pszenna gat. II 20% po Luks. 26.00—31.00, Mąka pszenna gat. III „Poślednia" 18.00—23.00, Mąka „żytnia I gat. 0—55%" 24.00—25.00, Mąka żytnia I gat. 0—65%" 23.00—24.00 Mąka „żytnia II gat." 19.00—20.00, Mąka „żytnia razowa" 19.00—20.00, Mąka „żytnia poślednia" 12.00—14.00.

ANTONI HRAM

CZARNY

(NIEWINNA KREW)

(współczesna powieść sensacyjna)

76

— Więc pytał pan o młockę — przypomniał, zapalając nerwowo papierosa. — Pragnę pana upewnić, że wszystko idzie dobrze, tylko ludzie obecnie za bardzo są przemęczeni. Należy więc im zwiększyć ordynarję w dwójnasób.

— Te sprawy już nie wchodzą w zakres pańskich czynności! — upomniał go Szlaski cierpko.

— Ale ja muszę codzień patrzeć na ich niedolę! To wyzysk, panie dziedzicu! Podłość! — wykrzyknął prawie, świdrując Szlaskiego nienawistnem spojrzeniem. — Ja z tem muszę raz skończyć!...

Szlaski pobladł z wściekłości.

— Smarkacz!... ty... mnie... — wykrztusił oderwane wyrazy, z wyraźnem drżeniem głosu.

Zylicz powstał i podszedł o krok do przeciwnika, ani na chwilę nie spuszczając zeń wzroku.

Przewrażliwiona i chorowita Szlaska z okrzykiem przerażenia, zemdlona osunęła się na poręcz fotelu. Panienki skoczyły jej na ratunek.

Jeden tylko Siennicki nie został wytrącony z równowagi. Siedząc spokojnie pod oknem, zdawał sobie już sprawę, że Zylicz awanturę sprowokował z rozmysłem. Obserwując więc bacznie jego ruchy, powoli zasunął rękę do kieszeni i dłoń objęła rękojeść rewolweru.

Mimo wszystko, ten manewr nie uszedł uwagi Zylicza.

— Szkoda fatygi, kochany rządco... — uśmiechnął się dwuznacznie. — Nie zaniedbałem również pańskiej maszynki.... Nie chcę aby na starość popełnił pan morderstwo. He, he, he.... — zarechotał, lecz urwał nagle, obalony siarczystym policzkiem Szlaskiego.

— Chłopcy, do mnie! — zaryczał, powstając z trudem na nogi.

Siennicki błyskawicznie wyciągnął broń z kieszeni. Pocisnął cyngiel. Odezwał się tylko lekki trzask kapiszona.

Przebiegły Zylicz już na kilka dni przedtem wysypał proch z ładunków.

W tej chwili drzwi wiodące do pokoju Karola ustąpiły z hałasem i do salonu wtargnęło czterech drabów.

Przytomny Siennicki pierwszemu jaki podbiegł do niego, wymierzył rękojeścią browninga potężny cios w głowę. Miało to jednak fatalne skutki: Drab padając podciął mu nogi i stary rządca tracąc równowagę, zwalił się na niego. I nim Siennicki zdążył się podnieść, został przez pozostałych skrępowany silnymi oplotami powroza.

Szlaski bronił się dłużej. Przyparty do ściany przez Zylicza i dwóch jego kompanów, z wściekłością odpierał ataki przeciwników, pragnących go za wszelką cenę obezwładnić. Przytem niezmacznie posuwał się wzdłuż ściany, z której wiodły drzwi do jego pokoju, będącego zarazem arsenałem wszelakiej broni, gromadzonej od wielu pokoleń.

Przebiegły Zylicz wlot odkrył jego zamiary. I kiedy Szlaski miał tylko nacisnąć klamkę — Karol znienacka rzucił mu się pod nogi, skutkiem czego Szlaski zachwiał się i runął twarzą na podłogę. Jeszcze czas jakiś borykał się z dwoma przygniatającemi go drabami, zanim stracił przytomność, zduszony zarzuconym mu na szyję powrozem.

Stało się to wszystko z tak niezwykłą szybkością, że zaskoczone struchlałe panienki dotychczas nie zdawały sobie należycie sprawy z wszystkiego co zaszło. Zdumienie ich było tem większe, że tego wszystkiego dokonał Karol Zylicz.

Ten tymczasem, uporawszy się z obezwładnieniem Szlaskiego, wyszedł na środek pokoju i teraz dopiero można było dostrzec jego dziką, w cynicznym uśmiechu skrzywioną twarz urodzonego zbrodniarza.

Zeńka oprzytomniała pod wpływem tego widoku.

— Bandyto! — rzuciła mu prosto w twarz, podchodząc do niego z zaciśniętemi pięściami.

— He, he, he.... Chłopcy, brać ją! — zarechotał szyderczo, zwracając się do towarzyszy. — Później z nią poigracie, tylko trzeba uważać, by ocznie wydrapała. Ta druga będzie dla mnie — podszedł do Zośki i całą dłonią uchwycił ją za włosy.

D. c. n.

Wizyta ministra Goebbelsa.

Wczoraj daliśmy obszerne streszczenie odczytu min. Goebbelsa wygłoszonego w Warszawie, oraz sprawozdanie z jego pobytu w Polsce.

Wizyta niemieckiego ministra w Polsce musiała wywołać nietylko u nas bardzo liczne komentarze ale i zagranicą.

Pomijamy tu oczywiście głosy prasy i opinji żydowskiej, która uderzyła na alarm i rozpoczęła nagankę przeciw przyjazdowi p. Goebbelsa, mając oczywiście na uwadze motywy i cele polityki żydowskiej. Będąc w wojnie z ruchem hitlerowskim, żydzi — którzy nie tak jeszcze dawno byli naturalnymi poplecznikami zaborczej polityki niemieckiej — chcieliby obecnie, by cały świat podporządkował się ich polityce bojkotowo-napastliwej w stosunku do Trzeciej Rzeszy i by poszczególne narody z pominięciem własnych interesów i własnej polityki stanęły na usługi polityki żydowskiej. Zwracaliśmy już uwagę na zachowanie się w związku z przyjazdem p. Goebbelsa żydów w Polsce i na ich zuchwałe próby narzucania Polsce linji postępowania w polityce zagranicznej, a nawet decydowania o tem, kogo Polska może u siebie przyjmować, a kogo nie może.

Ale niezależnie od tych głosów żydowskich, na które słusznie nie zwrócono zbytniej uwagi, pozostaje strona polityczna wizyty p. Goebbelsa, jako pewnego rodzaju przejaw obecnych stosunków polsko-niemieckich.

Oczywiście nie widzimy specjalnego zła w poznawaniu przez społeczeństwo polskie dla celów informacyjnych założeń ideowych ruchu hitlerowskiego. Można mieć w stosunku do tego ruchu najdalej idące zastrzeżenia, ale z drugiej strony jako bezpośredni sąsiedzi Niemiec musimy dobrze znać prądy i dążenia, jakie w dzisiejszych Niemczech istnieją.

Wizyta p. Goebbelsa w Warszawie ma w zasadzie charakter prywatny. Coprawda program jego pobytu rozwinięto następnie dość znacznie, ale w wykonaniu znowu, jak się okazuje, zredukowano. Prasa stołeczna wszystkich niemal odcieni zachowała zresztą wobec wizyty p. Goebbelsa wymowną choć grzeczną rezerwę. Rezerwa polityczna w połączeniu z kurtuazją, należną gościowi zagranicznemu, jest może istotnie tonem nalepiej wyrażającym stanowisko społeczeństwa polskiego wobec zagadnienia niemieckiego.

Wszyscy w Polsce pragną ułożenia się pokojowych stosunków z Niemcami. Wszyscy są zadowoleni z dzisiejszego odprężenia. Ale nikt też zapewne u nas nie ulega żadnym pod tym względem złudzeniom. Jeżeli rząd kanclerza Hitlera dokonał zwrotu w taktyce Niemiec wobec Polski, to uczynił to oczywiście nie z myślą o interesie Polski, lecz o interesie Niemiec. Bardzo wiele powodów, jasnych i zrozumiałych, skłoniło rząd Rzeszy do dokonania tego zwrotu. Ale co będzie, gdy powody te miną? Trudno to przewidzieć. Narazie wszyscy wiedzą, że Niemcy się zbroją.

Min. Goebbels jest człowiekiem bardzo zdolnym i bardzo bystrym. Mamy też nadzieję, że oceni on we właściwy sposób nastroje społeczeństwa polskiego. Jako hitlerowiec może być pewien, że w ustosunkowaniu się swojem do Niemiec dzisiejszych społeczeństwo polskie posiada linję niezależną, niezależną zwłaszcza od żydów. Jako nacjonalista winien wyczuć, że w społeczeństwie naszem instynkty narodowe są dziś najsilniejsze i nie pozwolą one nigdy na postępowanie, które nie byłoby zgodne z naszym honorem narodowym i z naszem poczuciem obowiązku wobec kraju naszego i wszystkich naszych ziem. Jako mąż stanu Rzeszy z łatwością winien się przekonać, że naród nasz wierny jest tej linji w polityce zagranicznej, która zapewnia mu niepodległość i dała mu silne oraz trwałe sojusze i przyjaźnie z poszczególnemi państwami, a zwłaszcza z Francją, przyjaźnie, które nie przeszkadzają w utrzymywaniu dobrych, sąsiedzkich stosunków ze wszystkiemi państwami. Dalsze zrozumienie tych prawd w Niemczech odbić się może jedynie korzystnie na stosunkach polsko-niemieckich, dodając im niezbędnej szczerości. Gdyby wizyta p. Goebbelsa w Polsce przyniosła taki efekt, wówczas znaczenie jej byłoby dodatnie.



URODZINY KRÓLA ANGIELSKIEGO.

Cała Anglja obchodziła w tych dniach niezmiernie uroczyście 69-te urodziny króla Jerzego V. W ramach uroczystości odbyła się rewja wojsk angielskich, którą przyjmował monarcha. Na zdjęciu król Jerzy wraz z księciem Walji i księciem Yorku udaje się na plac rewji.

Odpowiedź rabinom.

Komunikat Katolickiej Agencji Prasowej.

Związek rabinów ogłosił za pośrednictwem żydowskiej Agencji Telegraficznej komunikat w sprawie wizyty u J. E. ks. kardynała Kakowskiego. Ponieważ w komunikacie powyższym znajdują się nieścisłości i informacje nie odpowiadające rzeczywistości, zmuszeni jesteśmy ponownie w tej sprawie zabrać głos.

1) Wizyta rabinów u ks. kardynała — jak podaje komunikat ŻAT — miała na celu „apel duchowieństwa narodu prześladowanego do najwyższego duchownego narodu panującego".

Konstytucja polska w art. 95 głosi: „Rzeczpospolita Polska zapewnia na swoim obszarze zupełną ochronę życia, wolności i mienia wszystkim bez różnicy pochodzenia, narodowości, języka, rasy lub religji". Twierdzenie zatem pp. rabinów, że są w Polsce narodem „prześladowanym" jest zgoła nieprawdą, a rzeczywistość polska całkowicie temu przeczy.

2) „W żadnym razie — piszą pp. rabini — nie mogliśmy przypuszczać że otrzymamy odpowiedź polityczną".

Wręcz przeciwnie, memorjał pp. rabinów był deklaracją polityczną, w niezwykle ostrej formie („w Niemczech zapanowała ostatnio horda barbarzyńców pogan") atakująca zarówno Niemcy, jak i młodzież polską. Jego Eminencja w swej odpowiedzi pominął wszelkie momenty polityczne i społeczne a poruszył jedynie sprawy dotyczące ataków żydowskich na religję i moralność chrześcijańską. Zarzut więc powyższy pp. rabinów stoi w sprzeczności z istotnym stanem rzeczy.

3) Piszą pp. rabini, że KAP-wa „uznała za potrzebne zmienić w pewnem miejscu tekst piśmiennego oświadczenia kardynała".

Otóż stwierdzamy, że podaliśmy przemówienie Jego Eminencji w tej formie, w jakiej zostało ono wypowiedziane w obecności tak pp. rabinów, jak i dyrektora KAP oraz innych kapłanów. Tekst przemówienia został autoryzowany i jako taki został ogłoszony dosłownie w Polskiej Katolickiej Agencji Prasowej razem z memorjałem pp. rabinów.

Jest rzeczą zrozumiałą, że pp. rabini i ich współwyznawcy nie są zadowoleni z enuncjacyj Jego Eminencji, ale niestety, smutne objawy destrukcyjnej działalności pewnych czynników żydowskich w społeczeństwie polskiem nie mogły podyktować innej odpowiedzi.

Przemiany wewnętrzne w Polsce.

Opinja naczelnego organu hitlerowskiego.

Główny organ partji hitlerowskiej „Völkischer Beobachter" zamieszcza drugą z rzędu korespondencję, omawiającą sytuację wewnętrzną w Polsce w związku z wynikami ostatnich wyborów do rad miejskich. Korespondencja ta jest o tyle ciekawa, że, jak wiadomo, „Völkischer Beobachter" odnosi się życzliwie do obecnego reżimu w Polsce i do jego przywódców, czemu często daje wyraz na swych łamach. Oto najważniejsze ustępy wspomnianej korespondencji:

„Niespodziewane (?) zwycięstwo narodowych demokratów przy wyborach komunalnych w wielkich miastach Polski, wywołało następstwa psychologiczne, które, być może, stanowić będą początek głęboko sięgających wewnętrzno-politycznych przemian strukturalnych w Polsce.

„Najsilniej przewrót ten ujawnił się w Łodzi. Łódź, miasto fabryczne o 600 tysiącach mieszkańców, było do tej pory domeną marksizmu zarazem zaś twierdzą żydostwa, które tutaj, już dzięki swej sile liczebnej i dzięki ścisłemu zespoleniu z przemysłem, miało jedną ze swych najsilniejszych podpór w Polsce. Zwycięstwo narodowych demokratów, nastrojonych antymarksowsko i antysemicko, którzy zdobyli 40 mandatów na ogólną liczbę 72, oznacza w tych okolicznościach więcej, niż jakikolwiek inny, w innych warunkach wywalczony sukces wyborczy. Zwycięstwo narodowych demokratów spowodowane zostało przez zmianę poglądów w masach robotniczych, które odwróciły się tyłem do marksizmu i zamanifestowały nagle swą solidarność z ideą narodową.

„Klęska marksizmu w tem robotniczem mieście była tak ogromna, że wszystkie trzy partje marksistowskie razem wzięte, mianowicie polska, niemiecka i żydowska, nie zdołały uzyskać nawet 10 proc. mandatów, choć dawniej posiadały przygniatającą większość. Istotnie więc można mówić o przebudzeniu się mas robotniczych. Niewątpliwie także bankructwo marksizmu w Niemczech wybitnie się przyczyniło (?) do wyzwolenia w Polsce nowych sił duchowych, które rwą naprzód z żywiołową siłą.

„Istotnym czynnikiem w tym procesie przewartościowania politycznego — pisze dalej „Volkischer Beobachter" — jest stanowisko wobec problemu żydowskiego. Problem żydowski w ostatnich tygodniach przybrał w Polsce tak bardzo na ostrości i aktualności, że stał się dominującym problemem państwowym. Blok rządowy, który jeszcze teraz usiłuje uchylić się od rozwiązania tego problemu, poniósł konsekwencje tego stanowiska w postaci ciężkiej klęski wyborczej, podczas gdy narodowi demokraci zawdzięczają swe sukcesy w dużym stopniu jasnemu stanowisku w sprawie żydowskiej.

„W związku z tem wewnętrzna sytuacja polityczna w Polsce ukazuje się obecnie w nowem świetle. Dokonywa się samorzutnie proces duchowego przewarstwowienia, którego dalszy rozwój zasługuje na jak najbardziej wytężoną uwagę, choćby dlatego, że ma się tu do czynienia z ruchem, idącym z dołu do góry".

W dalszym ciągu organ kanclerza Hitlera omawia stanowisko, jakie zajął wobec wyniku wyborów do rad miejskich główny organ „sanacji" „Gazeta Polska". Pismo cytuje opinję „Gazety Polskiej", wedle której probierzem oceny obywatela państwa nie może być jego pochodzenie ani przynależność rasowa, oraz opinję, że walka o władzę w Polsce została zakończona w maju r. 1926.

Zdaniem „Völkischer Beobachter" to stanowisko „Gazety Polskiej" — w związku z dokonywującemi się procesami w Polsce — nie jest przewidujące i nie służy wewnętrzno-politycznej konsolidacji kraju.

Z DNIA

ZWIĄZEK NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO WOBEC MINISTRA OŚWIATY.

Krakowski I. K. C. zamieścił następującą informację:

Ag. Press donosi: Minister oświaty p. W. Jędrzejewicz przyjął 14 b.m. delegację Zw. Nauczycielstwa Polskiego w osobach wiceprez. Zygmunta Nowickiego i sekretarza Stanisława Machowskiego. Delegacja **prosiła ministra oświaty, że nie zaprasza go na zjazd delegatów Związku,** który odbędzie się od 20 — 23 b.m. w Warszawie, a to z tego względu, **że zjazd ma charakter zamknięty.** Zamknięty charakter obrad tłumaczy się **stanem wzburzenia nauczycielstwa, wywołanem przez dekret uposażeniowy.** Również przedstawiciele innych władz i stowarzyszeń nie będą na zjazd zaproszeni. Minister oświaty **przyjął przeproszenie to do wiadomości.**

Delegacja wręczyła następnie p. ministrowi **memorjał w sprawie zatrudnienia w szkolnictwie bezpłatnych praktykantów nauczycieli.**

Delegacja przedstawiła następnie postulaty w zakresie nowego statutu szkół powszechnych i organizacji szkolnictwa powszechnego na r. szkolny 1934-35. Specjalną uwagę zwróciła delegacja na sytuację, w jakiej znajduje się szkolnictwo powszechne oraz praca zawodowa i społeczna nauczycielstwa.

P. minister ustosunkował się negatywnie do przedstawionych przez delegację przejawów życia szkolnego, oświadczając, że o sytuacji w szkolnictwie ma wyrobiony inny obraz.

Tak wygląda informacja podana przez krakowski „I. K. C." Krótka informacja, ale jakże... wielomówiąca.

Wysiedlenie żydów Z BELGJI.

„Moment" z 30.5 w depeszy ż. a. t. z Antwerpji donosi o masowem wysyłaniu żydów z Belgji do Polski:

— Liczba niemieckich zbiegów, w większości polskich obywateli, którzy muszą opuścić Belgję, wzrasta stale. W samej Antwerpji ponad 200 rodzin zbiegów otrzymało rozkaz opuszczenia kraju.

Inna depesza ż. a. t. z Antwerpji donosi o uchwaleniu przez parlament belgijski ustawy, według której

— cudzoziemcy w Belgji będą poddani znacznie ostrzejszej kontroli niż dotąd.

Zaczyna się masowe wysiedlanie żydów „polskich", tj. tych, którzy formalnie, zgodnie z celowo narzuconemi Polsce w traktacie o mniejszościach cz...pisami, mogą pretendować do obywatelstwa polskiego.

Z wystawy obrazów
W DĄBROWIE GÓRNICZEJ.

Sam fakt urządzenia wystawy i dania możności ogółowi ujrzenia oblicza twórczego naszych artystów-malarzy podnosi ich wartość, każe ich podziwiać i świadczy, że świat barwy nie został jeszcze przysypany pyłem ulicznym i przysłonięty dymem kominów fabrycznych, ale utrzymuje się na powierzchni i daje wyraz swemu życiu.

Tych kilka refleksyj nasunęło mi się po obejrzeniu wystawy artystycznej urządzonej w seminarjum męskiem w Dąbrowie (przy kościele).

Dorobek artystyczny, jaki miałem możność oglądać, wydał mi się godnym zainteresowania.

P. Anders dał kilkanaście skromnych motywów z Tatr. P. Głuchmański ilustruje życie Zagłębia oraz legendy górnicze w technice piórkowej i olejnej. Należy wyróżnić obrazy: „Chleb", „Górnik" i „Eucharystja". P. Głuchmański wczuwa się doskonale w psychologję „szarego człowieka" gnębionego od kilku lat ogólnym kryzysem.

P. Gorgoń wystawia około 20-tu obrazów. Są one świadectwem jak różnorodnie kształtuje się talent kolorysty i na jakich fundamentach buduje on swoją twórczość. Wyróżniają się: „Marzenia chłopięce"—złocista zbroja, świat baśni, rycerstwa, szum skrzydeł husarji, legenda... „Gołębiarz" — znakomicie zharmonizowany w kolorach, „Gitarzystka" — nacechowana pewnością kolorytu i tonu, „Dzwonek", „Noc w Krakowie".

P. Majewska dla fotografów, amatorów i zainteresowanych zestawiła artystycznie wykonane prace z zakresu foto-grafiki.

P. Pilecki odsłonił swoją kopję „Madonny z dzieckiem" (Ribery), robioną w Luwrze w okresie studjów zagranicą oraz „Zamek z Będzina", kilka dobrych rysunków, martwych natur malowanych ze zrozumieniem.

P. Rembertowski poza słonecznemi pejzażami dał motywy kwiatów i dziecinne główki.

P. Steller dał cykl drzeworytów (wyraźny wpływ Skoczylasa), niezwykle silnych w wyrazie i modelowaniu.

Wystawa robi naogół wrażenie bardzo dodatnie.

Otwarta jest codziennie od godz. 13 do 19 w seminarjum męskiem w Dąbrowie i trwać będzie do poniedziałku 18 bm. W niedzielę wystawa otwarta jest już od godz. 10 rano.

Zwiedzajmy ja póki czas.

M. S.

Przed „Świętem Morza"
W GMINIE OLKUSKO-SIEWIERSKIEJ.

W dniu 11 b.m. o godz. 18.30 w lokalu zarządu gminy olkusko - siewierskiej w Strzemieszycach odbyło się z inicjatywy zarządu gminnego zebranie w celu zorganizowania gminnego i lokalnego Komitetu w związku z obchodem „Święta morza". Na zebranie to przybyło 40 osób. Przewodniczył zebraniu sekretarz gminy p. St. Duda.

Do gminnego komitetu na cały teren gminy olkusko - siewierskiej i lokalnego komitetu w Strzemieszycach obchodu „Święta morza" powołano i jednogłośnie wybrano następujące osoby: na przewodniczącego p. Stanisława Dudę, wiceprzewodn. — p. Smolarskiego, skarbnika p. Stelmacha, sekretarza — p. Gomoliszewskiego. Do sekcji technicznej weszli pp.: Piórecki, Mianowski, Sietrecki, Gondek, Przybylski i Jarnuszewski; propagandowej pp.: Bagiński — przewodniczący, Rynas, Rajchman, Kalita i Kacuga; imprezowo - dochodowej i finansowej pp.: Stelmach — przewodniczący, Białostocka, Mazur (K.P.W.), Sietrecki, Zajdband, Paszke, Wiśniewski, dr. Korzonek, Jędrzejowski, Blacha, Nawrot i Majzner.

Następnie postanowiono upoważnić do działania w związku ze „Świętem morza" na terenie gminy olkusko - siewierskiej następujące osoby: w Strzemieszycach Małych: pp. Bożka, Anioła, Kozła; w Maczkach pp.: Chybałę i Szczepaniaka; w Niemcach: p. Smogarskiego; w Gołonogu: p. Daneckiego; w Ząbkowicach: p. Lewandowskiego: w Strzemieszycach Wielkich: (Komitet wybrany na posiedzeniu).

Po zakończeniu wyborów sprawę funduszów obrony morskiej referował p. Smolarski, zaś p. Zygmański zaapelował do zebranych by na tych terenach na których jeszcze dotychczas nie powstały koła i oddziały Ligi morskiej i kolonjalnej przystąpiono do zorganizowania takowych.

NA WAKACJE.
KONIEC ROKU SZKOLNEGO.

W dniu wczorajszym młodzież szkolna przeżywała jeden z ważnych dni w jej życiu, mianowicie zakończenie roku szkolnego, który dla większości młodzieży był dniem szczęścia i radości, natomiast dla pewnej kategorji uczącej się młodzieży i jej rodziców dniem smutku i niewesołych wrażeń. Jakże bowiem można się cieszyć, kiedy chłopiec został na drugi rok w tej samej klasie, lub też, nie otrzymawszy promocji po dwuletnim pobycie w jednej klasie, został ze szkoły usunięty.

W nielepszej sytuacji znajdują się rodzice, których synowie pokończyli zakłady naukowe i obecnie w domu czekać będą.. lepszych czasów, stając się ciężarem żywicieli.

W jak trudnych żyjemy warunkach świadczy między innemi fakt, iż w roku bieżącym nieprawdopodobnie duża ilość młodzieży szkolnej nie otrzymała świadectw szkolnych skutkiem nieuiszczenia należnych opłat, których ilość, pozatem, stale się zwiększa.

A więc wczoraj młodzież szkolna zebrała się poraz ostatni w tym roku szkolnym w murach swych uczelni, skąd w towarzystwie grona nauczycielskiego udano się do kościołów na nabożeństwo. Następnie wrócono do szkół, gdzie nastąpiło rozdanie cenzur i świadectw dojrzałości, zakończono przemówieniami z życzeniami kierowników szkół.

Na kolonje i odpoczynek wśród lasów i pól wyjedzie znikoma tylko część młodzieży, reszta w zadymionych i zakurzonych miastach z konieczności spędzi ferje letnie, których przesunięcie o 2 tygodnie naprzód było pomysłem wysoce niefortunnym i uciążliwym dla rzesz rodzicielskich.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

16 Sobota	**Dziś** Benona **Jutro** Innecentego Wschód słońca 3 m. 32. Zachód „ 19 m. 57.

Kinoteatry w Zagłębiu
dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Port San Diego.

PALACE: I. Tajemne moce. II. Romans sekretarki.

DĄBROWA

ARS: Nieczynne spowodu remontu.

BAJKA: Romans Mańki Greszynoj. — Na scenie: Chór kubańskich kozaków.

× **DODATEK NADZWYCZAJNY K. Z.** Wczoraj w godzinach przedwieczornych po otrzymaniu drogą telefoniczną z Warszawy wiadomości o zamachu na min. Pierackiego wydaliśmy dodatek nadzwyczajny, który rozszedł się wkrótce w całem Zagłębiu. Wiadomość o zamordowaniu ś. p. min. Pierackiego wywołała wśród społeczeństwa przygnębiające wrażenie.

Porządek nabożeństw
W KOŚCIELE SOSNOWIECKIM.

Niedziela IV po Ziel. Świątkach — 17 czerwca: godz. 5 — prymarja z kazaniem — ks. M. Jung; godz. 8 — msza św. sodalicyjna — ks. dr. Chomrański T. J.; godz. 9.40 — msza św. z nauką — ks. mgr. Binkiewicz; godz. 11 — suma — ks. prof. Giebartowski. Kazanie — ks. mgr. Binkiewicz; godz. 12.30 — msza św. z nauką — ks. prof. Giebartowski; godz. 8 — msza św. z nauką w kaplicy więziennej — ks. M. Jung; godz. 16 — nabożeństwo do Najśw. Serca P. Jezusa — ks. M. Jung.

Od soboty godz. 18 dnia 16 b.m. do dnia 23 b.m. godz. 18 dyżury pełni ks. M. Jung.

Porządek nabożeństw podczas wakacyj od 18 czerwca b.r. do 18 sierpnia b.r. W dni powszednie: godz. 6 — prymarja, godz. 8.30 — msza św. W niedzielę i święta: godz. 5 — prymarja z nauką; godz. 8 — msza św. z nauką; godz. 10 — suma z kazaniem.

Teatr miejski w Sosnowcu
ODWOŁANY KONCERT.

Kierownictwo teatru miejskiego w Sosnowcu komunikuje, że koncert znakomitego śpiewaka p. Hermana Simberga zostaje odłożony ze względu na jego chorobę. Natomiast w sobotę dnia 16 bm. odbędzie się rewja artystyczno-literacka pt. „DRZWIAMI I OKNAMI" z udziałem całego zespołu. Bilety w cenie od 25 gr. do zł. 1.50 nabywać można w firmie p. W. Czechowskiego.

REPERTUAR.

Sobota 16 bm. o godz. 20.15 — „DRZWIAMI I OKNAMI".

Niedziela 17 bm. godz. 16.15 — „DRZWIAMI I OKNAMI".

Niedziela 17 bm. godz. 20.15 — „DRZWIAMI I OKNAMI".

W sprawie zasiłków
Z FUNDUSZU BEZROBOCIA.

Dyrekcja Funduszu Bezrobocia wyjaśniła, że w razie wpłacenia przez pracodawcę odszkodowania za niewypowiedzenie stosunku najmu pracy, nie należy wpłacać od tej sumy wkładek do Funduszu Bezrobocia. Również nie należy zaliczać do okresu 156 dni, przewidzianych w art. 2 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, t. zn. do okresu, uprawniającego do otrzymania zasiłku, dni, za które było wypłacone odszkodowanie.

Składki zabezpieczeniowe, niesłusznie pobrane przez Fundusz Bezrobocia, należy zwrócić, a okresu pracy, za który były pobrane, nie należy zaliczać do 26 tygodni, wymaganych przez tę ustawę.

Również w wypadkach wypłacenia robotnikom odszkodowania za niewykorzystany urlop, okresu, za który odszkodowanie to zostało wypłacone, nie zalicza się do wymaganych przez ustawę 156 dni podlegania obowiązkowi ubezpieczenia.

× **COFNIĘCIE ROZPORZĄDZENIA O NORMALIZACJI ZESZYTÓW.** Minister oświaty cofnął rozporządzenie o normalizacji zeszytów szkolnych. W przyszłym więc roku młodzież szkół powszechnych będzie mogła nabywać wszelkiego rodzaju zeszyty po dotychczasowych cenach rynkowych. Zapotrzebowanie zeszytów szkolnych wynosi w całym kraju około 50 miljonów rocznie. Wobec ustalonej w rozporządzeniu o normalizacji zeszytów ceny 10 groszy za zeszyt, społeczeństwo byłoby obciążone nowym, wielkim wydatkiem w okresie kryzysu. Cofnięcie rozporządzenia stanowi równie niespodziankę dla Zjednoczenia producentów zeszytów pod firmą „Centro-Kajet".

Program popisów
PRZEDSZKOLI MIEJSKICH

w dniu 17 czerwca b.r. o godz. 11-ej w sali Teatru Miejskiego w Sosnowcu.

Część I.

Słowo wstępne — K. Nawrocki, naczelnik Wydz. szkolnictwa zarządu miejskiego w Sosnowcu.

Inscenizacja p.t. „Zakończenie roku szkolnego w przedszkolu" — w wykonaniu dziatwy przedszkola nr. 3.

„Taniec Rusałek" w wykonaniu zespołu z przedszkola nr. 1.

„Gdy chłopiec wyrośnie duży" — deklamacja solo — przedszkole nr. 6.

Ćwiczenia rytmiczne p.t. „Marynarze" — w wyk. zespołu przedszkoli nr. 4 i 6.

Obrazek sceniczny p.t. „Na jagody" — w wykonaniu dziatwy z przedszkola nr. 5.

Część II.

Deklamacja zbiorowa p.t. „Górnicy" w wykonaniu dziatwy przedszkola nr. 3.

Obrazek sceniczny p.t. „Kwiaty, motyle i grzybki" w wykonaniu dziatwy z przedszkoli nr. 4 i 6.

Deklamacja zbiorowa p.t. „Piekarz i kominiarz" w wykonaniu dziatwy przedszkola nr. 1.

Polonez — taniec w wykonaniu dziatwy przedszkola nr. 2.

Deklamacja: „Vivat przedszkole" wygłosi dziecko z przedszkola nr. 5 (solo).

Taniec: „Krakowiak" w wykonaniu dziatwy z przedszkola nr. 1.

× **MATURZYSTKI ŻEŃSKIEJ SZKOŁY RZEMIOSŁ IM. KS. FR. RACZYŃSKIEGO.** W żeńskiej Szkole rzemiosł im. ks. kan. Fr. Raczyńskiego Tow. szkół średnich w Sosnowcu (ul. Kaliska 23) odbyły się egzaminy końcowe i czeladnicze. Świadectwa z ukończenia szkoły i czeladnicze otrzymało 28 uczenic. Złożyły egzamin na czeladnika przemysłu krawieckiego: Adamusówna Alfreda, Ćwiękówna Anna, Domagalanka Władysława, Dziulanka Stanisława, Gregerówna Eleonora, Hejczykówna Janina, Hetmańczykówna Władysława, Jaskólska Helena, Kowalska Irena, Kwiecieniówna Irena, Matuszyńska Marja, Pawlikówna Stanisława, Stojczykówna Saba, Wywiałówna Władysława.

Złożyły egzamin na czeladnika przemysłu fryzjerskiego: Ciesielska Janina, Latosówna Krystyna, Kaliszewska Stanisława, Molżanka Emilja, Magnuska Janina, Przybyłówna Helena, Tabakówna Marja, Urbańska Cecylja.

Złożyły egzamin na czeladnika przemysłu czapniczego: Wawrzczakówna Apolonja, Wilkówna Wanda, Wojciechowska Władysława.

Złożyły egzaminy na czeladnika przemysłu introligatorskiego: Kuźmicka Wanda oraz na czeladnika przemysłu galanteryjno-skórzanego Lubaszkówna Klara.

× **ZBIÓRKA NA F. O. M.** Stosownie do instrukcji o zbiórce na F. O. M. zarząd sosnowieckiego oddziału L. M. K. podaje do wiadomości. wynik ze zbiórki na F. O. M. do dnia 1 czerwca b.r. wpłaconych sum przez mężów zaufania F. O. M. pp.: Grabowski Józef (Ubezpieczalnia Społeczna zł. 175, Kwaliszewski Franciszek (Bank Sp. Zarobkowych) zł. 7.60, Gałuchowski Ł. (Urząd celny) zł. 46, Baldys Antoni (Fundusz Bezrobocia) zł. 9.25, Lepiarz K. (Ł. i M. Rudowrey) zł. 12, inż. Jacynicz (Elektrownia) zł. 144. Zygmunt H. (Administracja bloków Zakł. Ub. od wyp.) zł. 35, Wojtyra W. (stacja Sosnowiec) zł. 58.50, Kania A. (drukarnia Udziałowa) zł. 10, Kabaciński B. (f. „Polmin") zł. 24, Świderska M. (Izba przemysłowo - handlowa) zł. 42.45, Wojciechowski Z. (fabryka Hulczyńskiego) zł. 114.25, Mojecki J. (komisarjat policji państw.) zł. 5.05, F. Babcock i Zieleniewski (ofiara) zł. 100, Kunicki A. (Związek farmaceutów Ubezp. Społecz. zł. 42. Razem zł. 825.10.

Suma ta została wpłacona przez sekcję marynarki wojennej Funduszu obrony morskiej w Sosnowcu na konto kierownictwa marynarki wojennej w Warszawie. Sekretarz: T. Barański.

Prezes: inż. L. Rudowski.

Echa nadużyć

w miejskim zakładzie elektrycznym w Będzinie.

Sprawa wykrycia skandalicznych nadużyć finansowych w miejskim zakładzie elektrycznym w Będzinie **nadal zajmuje opinję publiczną**, stanowiąc temat rozmów i różnorodnych uwag. Jak słychać, pewne instytucje i organizacje, mając na względzie dobro publiczne, postanowiły zawiadomić o sprawie tej, a raczej jej podłożu, władze centralne, tj. **p. premjera Kozłowskiego, Ministerstwo spraw wewnętrznych i skarbu, b. premjerów Prystora i Sławka, oraz wybitnych działaczy politycznych.**

W memorjale skarżący się pragną zwrócić uwagę na **następstwa rządów komisarycznych**, zwłaszcza w takiej formie, jak to miało miejsce w Będzinie, gdzie p. komisarz, mając gdzieindziej stałą posadę, **w Magistracie był tylko gościem**, nic przeto dziwnego, że z braku należytej kontroli były nadużycia.

Z uwagi na toczące się dochodzenie, **nie można podawać szczegółów nadużycia w miejskim zakładzie elektrycznym.** Również nieustalono jeszcze wysokości zdefraudowanej sumy, gdyż oszukańcze manipulacje przeprowadzane były bardzo sprytnie i trwały dłuższy czas, to też wyświetlenie całej sprawy zajmie sporo czasu.

Rzecz znamienna, że **dopiero po wykryciu nadużyć, kiedy sprawa była już w rękach policji, władze komisaryczne znalazły czas na kontrolę zakładu elektrycznego** i w ub. sobotę niemal cały dzień przeprowadzały lustrację.

Czy co znaleziono, niewiadomo. Narazie rozeszła się tylko pogłoska, iż **miejski zakład elektryczny ma ulec reorganizacji i w związku z tem ma nastąpić zmiana kierownika przedsiębiorstwa.**

Ile w pogłoskach tych jest prawdy, trudno ustalić, w każdym razie władze komisaryczne przed rychłem **zakończeniem swego żywota będą miały pewne zajęcie, gdyż choćby** pro forma **trzeba będzie przeprowadzić kontrolę także w innych zakładach i przedsiębiorstwach miejskich.**

Aresztowani za nadużycia: Markus Kroczak i Joachim Szwajcer przebywają w więzieniu, **a aresztowanie innych osób uzależnione będzie od wyników dochodzenia.**

Jak opowiadają, na miejsce jednego z aresztowanych przyjęto już innego żydka, z czego należałoby wnioskować, **że żydzi posiadają specjalne kwalifikacje na stanowiska w miejskim zakładzie elektrycznym.**

Ludność miasta pociesza się tem, że zabawa ta już niedługo się skończy **i po czteroletnich rządach komisarycznych będzie można wreszcie rozpocząć racjonalną gospodarkę samorządową.**

Sam sobie wrogiem.

Stara to prawda, że nikt człowiekowi nigdy nie wyrządza tyle złego, ile człowiek sam sobie, zwłaszcza, że to ostatnie częściej się powtarza. Naprzykład ktoś ma jutro rano bardzo ważną sprawę do załatwienia. Powinien zatem wcześniej udać się na spoczynek, by rano wstać wypoczętym, w dobrej formie, w pełnej sprawności fizycznej i umysłowej i w takim stanie przystąpić do załatwienia tej sprawy. Tymczasem jak często się zdarza, że właśnie tego dnia człowiek wstaje znużony, lub nawet z bólem głowy, „połamany" — jak się to mówi potocznie, bo wczoraj zasiedział się do późna w noc z tych czy innych powodów, przy bridżu, czy w restauracji z przyjaciółmi. Będąc w gorszej formie, ma mniej szans pomyślnego załatwienia ważnej dla siebie sprawy, ale czy ma prawo winić o to kogo innego, prócz samego siebie?

Ludzie zbyt często nie doceniają tego, ile złego sami sobie wyrządzają. Cóż powiedzieć o człowieku, który łatwo może w miesiącu wydać 10 zł. albo 40 zł., a ryzykując ten drobny wkład, może przysporzyć sobie wiele tysięcy złotych — i nie czyni tego? Łatwo zrozumieć, że jest tu mowa o loterji państwowej, bo tylko w loterji państwowej można za 40 zł. zyskać 100 000 zł. już w pierwszej klasie, bo w innych klasach znacznie więcej. Otóż co powiedzieć o człowieku, który może grać na loterji państwowej i nie gra? Weźmy przykład z dziedziny handlu czy przemysłu. Niema kupca na świecie, któremu, gdyby zaproponowano wkład 1000 czy 2000 zł. do interesu, mającego wprawdzie bardzo mało szans powodzenia, mimo to jednak realnego, ażeby tego interesu nie zrobił, jeżeli w razie udania się interes ten miałby mu przynieść 100.000 zł. zysku. Ale dziś niema takich interesów ani handlowych ani przemysłowych, by za 1000 czy 2000 zł. można zyskać 100.000 zł. Tylko w loterji można zyskać 100.000 zł. i to za... 40 zł. Szanse wygrania ma te same każdy grający. Więc czy człowiek, który może grać na loterji i nie gra, nie jest sam sobie wrogiem?

Otóż ci, którzy chcą sama siebie skrzywdzić i nie kupili dotąd losu na loterję, mają jeszcze możność nie dopuszczenia do swej krzywdy, ale już tylko krótko, bo ciągnienie I klasy 30-tej loterji zaczyna się już 19 czerwca.

Swięto pracy K. P. W.

W ZĄBKOWICACH.

Kolejowe przysposobienie wojskowe w Ząbkowicach urządza w niedzielę, dnia 17 b.m. na stacji kolejowej w Ząbkowicach Święto pracy.

Program uroczystości obejmuje: o godz. 8 — pobudka, zbiórka wszystkich organizacyj na podjeździe dworca kolejowego, następnie raport wszystkich organizacyj przed dowódcą całości, a dowódcy całości przed władzami. O godz. 8.30 — podniesienie flagi narodowej na maszt, poczem nastąpi wymarsz do kościoła na nabożeństwo. O godz. 10 — poświęcenie boiska sportowego Ogniska K. P. W. i przemówienia, a o godz. 10.45 marsz 10 kilometrowy ze strzelaniem.

Popołudniu na boisku sportowym Ogniska K. P. W. o godz. 14.30 — popisy gimnastyczne członków KPW. miejscowego Ogniska, o godz. 15 — „Święto wiosny" na które złożą się: pokazy gimnastyczne, balet dziecięcy i tańce narodowe w wykonaniu dzieci członków KPW. miejscowego Ogniska.

O godz. 16 — lekkoatletyka: bieg 100 metrów, skok wzwyż i wdal i rzut granatem. Gry sportowe: siatkówka i koszykówka. W popisach lekkoatletycznych i grach sportowych biorą udział zaproszone Ogniska Zagłębia Dąbrowskiego.

O godz. 20 — w salach świetlicy Ogniska „Wieczornica taneczna" dla członków i gości.

Zawieszenie działalności N.S.P.R.

na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Wczoraj zarządzeniem p. starosty została zawieszona działalność narodowo - socjalistycznej partji robotniczej na terenie całego powiatu Będzińskiego. Jednocześnie zabronione zostało noszenie odznak i mundurów.

Oddziały partji znajdowały się w Sosnowcu, Będzinie, Dąbrowie i Czeladzi i in. Wszystkie lokale partji zostały opieczętowane.

Jak nas informują, władze rozwiązanej partji mają odwołać się do województa przeciw temu zarządzeniu.

N. S. P. R. została rozwiązana na terenie całego woj. Kieleckiego.

GŁOSY PUBLICZNE.

LEKARZ W RABCE

nie respektuje skierowania Ubezpieczalni w Sosnowcu.

Szanowna Redakcjo!

Proszę o umieszczenie następującego listu:

Przed miesiącem żona moja wyjechała z dziećmi do Rabki na skutek polecenia lekarza Ubezpieczalni w Sosnowcu. Aby uniknąć kosztu wystawienia w Rabce ordynacji na kąpiele dla dzieci moich przez lekarza prywatnego, wzięła żona ze sobą przekaz (skierowanie) do lekarza Ubezpieczalni w Rabce.

Przyjął ją w Rabce dr. Zellner, lekarz Ubezpieczalni. Dowiedziawszy się od żony o co chodzi, oświadczył, że może zbadać dzieci na r-k Ubezpieczalni, lecz do wystawienia ordynacji na kąpiele nie jest zobowiązany. Na takie postawienie sprawy żona oświadczyła, że parę złotych może mu dać za ten świstek papieru, jeśli inaczej nie można.

Po zbadaniu dzieci lekarz zażądał zapłacenia za ordynację 20 zł. (!)

Dowiedziawszy się o fakcie od żony, byłem u p. Zellnera, chcąc wyjaśnić sprawę na miejscu. Otrzymałem odpowiedź, że wizyta była prywatna.

Odpowiedziałem mu na to, że przecież były to godziny urzędowe i że skierowanie Ubezpieczalni zatrzymał u siebie. Nie może więc być mowy o wizycie prywatnej.

P. Zellner jednak nadal obstawał przy swojem.

Skierowałem obecnie sprawę do wyjaśnienia przez Ubezpieczalnię w Sosnowcu, zwracając uwagę na fakt, że skierowania Ubezpieczalni nie są respektowane przez lekarza Ubezpieczalni w Rabce.

Niezależnie od tego uważam, że sprawą tą mogłaby się zająć Izba lekarska, a może i Prokurator R. P.

Sądzę, że list mój nie pozostanie bez echa.

Z wysokiem poważaniem

Marjan Szulc.

Tragiczna śmierć robotnika

w bieda-szybie.

Bieda - szyby znów pochłonęły jedno życie ludzkie.

Oto podczas zjeżdżania do szybiku na polach chłopskich koło Porąbki spadł z wysokości 10 metra na dno szybu robotnik Stanisław Samecna, zamieszkały w Zagórzu, ponosząc na miejscu śmierć.

Zwłoki nieszczęśliwego wydobyto i przewieziono do kostnicy.

Przymusowe szczepienie

PRZECIW OSPIE.

Sprawozdania lekarzy odwiedzających szkoły powszechne, notują dość często wypadki uczęszczania do szkół pewnej liczby dzieci nieszczepionych powtórnie przeciwko ospie. Wobec tego władze szkolne mają sprawdzić, czy uczniowie posiadają świadectwo o skutecznem przyjęciu się ospy tak po pierwotnem szczepieniu, jak i po powtórnem; w razie niemożności przedstawienia przez uczniów tych świadectw, lekarze szkolni dokonają sprawdzenia szczepienia pierwotnego, jak i powtórnego. Dzieci, które nie mają świadectw lub śladów szczepień należy wciągnąć na specjalną listę imienną, którą należy przesłać natychmiast do właściwej powiatowej władzy administracji ogólnej (lekarza powiatowego).

Ministerstwo przypomina, że dzieci nieszczepionych w przepisanych terminach, t.j. w pierwszym i 7 roku życia, nie wolno przyjmować do szkół. W związku zatem z zapisami i przyjmowaniem dzieci do pierwszej klasy szkoły powszechnej, kierownictwa szkół winny żądać od uczniów przedstawienia świadectw zarówno pierwszego szczepienia ochronnego przeciwko ospie, jak również i powtórnego.

× **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Genowefa Nowak, zamieszkała w Czeladzi przy ulicy Będzińskiej 51 napiła się onegdaj w celu samobójczym esencji octowej. Denatkę, w stanie groźnym, przewieziono na kurację do szpitala powiatowego w Będzinie. Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

× **ARESZTOWANIE ZŁODZIEI.** Onegdaj zostali aresztowani sprawcy kradzieży mieszkaniowej na szkodę Leontyny Hanbensztok w Sosnowcu (Ostrogórska 9) mieszkańcy Sosnowca: Kazimierz Boniecki, Władysław Wódka i Mieczysław Wójcik. Aresztowanych przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Onegdaj również został zatrzymany przez policję jeden ze sprawców kradzieży, dokonanej na szkodę Henryka Otto w Będzinie, niejaki Władysław Krzychała z Będzina (Rzeczna 25). Krzychałę przekazano do dyspozycji władz sądowych.

× **KRADZIEŻE.** Z warsztatu ślusarskiego sukcesorów Mołka Winera w Będzinie (Małachowskiego 14) skradziono lampę do spawania mar. wartości 100 zł.

Karolowi Gewaldowi z Szopienic nieznany osobnik skradł na szosie z Szopienic do Sosnowca z kieszeni srebrny zegarek. Złodziej udawał pijanego, przysunąwszy się do Gewalda wyciągnął mu zręcznie zegarek.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

BÓJKA O MIEDZĘ.

W lesie pod Wojkowicami Komornemi rozegrała się kilka miesięcy temu krwawa bójka na tle zatargu o miedzę. W bójce tej, w której wzięli udział: 24-letni Jan Durczyński, 22-letni Stefan Kowalski i Stanisław Gajewski, ten ostatni został tak ciężko porżnięty nożem, że odwieziono go do szpitala, gdzie tylko dzięki natychmiastowej pomocy udało się go utrzymać przy życiu. Jak się okazało, Gajewski został przebity nożem na wylot.

Epilog tego zajścia rozegrał się przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, który skazał Durczyńskiego i Kowalskiego na rok więzienia. Ponadto sąd zasądził od nich na rzecz Gajewskiego wysokie odszkodowanie.

DZIECIOBÓJCZYNI.

W piwnicy domu nr. 6 na kolonji Saturn w Czeladzi dokonano ohydnej zbrodni dzieciobójstwa. O zbrodni tej zameldował Kazimierz Lach, który opowiedział na posterunku policji, że siostra jego Stanisława porodziła dziecko nieślubne, a następnie je zabiła. Po udaniu się na wskazane przez Lacha miejsce znaleziono w piwnicy zwłoki noworodka. Jak się okazało, dziecko zmarło, bo włożono mu do gardła kilka kamieni. Sekcja zwłok wykazała, że dziecko było żywe, wbrew twierdzeniu Lachówny, która mówiła, że porodziła je nieżywe.

Wyrodną matkę aresztowano, a wczoraj odbyła się przeciwko niej rozprawa w Sądzie okręgowym w Sosnowcu. Sąd po przesłuchaniu świadków skazał Lachównę na rok więzienia, z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

Prosimy naszych zamiejscowych i miejscowych P. T. Prenumeratorów o regularne wpłacenie prenumeraty za czerwiec 1934 r.

3847 **Wydawnictwo „Korjera Zachodniego“**

KRONIKA ZAWIERCIA

Po zamordowaniu ś. P. POST. KOWALSKIEGO.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w kościele parafjalnym w Łazach nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Marjana Kowalskiego, zamordowanego w Niegowonicach przez Staronia. Po nabożeństwie zwłoki tragicznie zmarłego policjanta zostaną przewiezione do Łodzi i tam pochowane w grobowcu rodzinnym. Ś. p. Kowalski pochodzi z Łodzi, a do policji wstąpił w lutym 1932 r. Po skończeniu szkoły policyjnej w Mostach w sierpniu tegoż roku został przydzielony do komendy P. P. w Zawierciu.

Obława za zbiegłym mordercą trwa w dalszym ciągu. Staroń ukrywa się prawdopodobnie w okolicznych lasach, to też tam policja prowadzi poszukiwania. Akcją całą kieruje kom. Siwoń.

× **Z WYDZIAŁU POWIATOWEGO.** W ub. czwartek odbyło się posiedzenie Wydziału powiatowego w Zawierciu pod przewodnictwem p. starosty St. Konopackiego. Na posiedzeniu między innemi wydział powiatowy postanowił ze względów oszczędnościowych zlikwidować na terenie powiatu Zawierciańskiego przedszkola: 1 — na terenie gminy Niegowa, i 1 — w gminie Mrzygłód; przedszkole ze wsi Żelisławice, gminy Pińczyce, postanowiono przenieść do wsi Będusz.

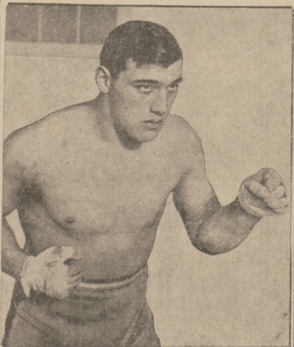
× **Z DZIENNIKA USTAW.** W najświeższym „Dzienniku Ustaw“, ukazało się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, mocą którego na wsie Poraj, Myszków i osady Żarki, Koziegłowy i Siewierz rozciągnięto przepisy miejskie o prawie budowlanym.

× **ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO.** Wczoraj na terenie Zawiercia i powiatu został zakończony rok szkolny. O godzinie 9 rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym w Zawierciu, które odprawił ks. prałat Franciszek Zientara, podniosłe kazanie zaś wygłosił ks. prefekt Banasiński. Na nabożeństwie były obecne tutejsze szkoły ze swymi opiekunami. Po wyjściu z kościoła młodzież udała się do lokali szkolnych, gdzie nastąpiło rozdanie świadectw.

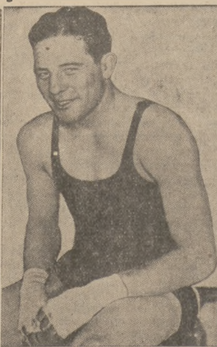
× **KONTROLA.** Od kilku dni przeprowadzana jest szczegółowa kontrola dokumentów kasowych i buchalteryjnych Sejmiku zawierciańskiego przez komisję rewizyjną w osobach pp. J. Łakoty i Aleksandra Wołynia. Ktoby z zainteresowanych miał jakie wątpliwości, może się zgłosić do gmachu starostwa, sala posiedzeń K.K.O. (parter).

SPORT.

BAER POGROMCĄ CARNERY.



PRIMO CARNERA (Włochy).



MAX BAER (Stany Zjedn.).

W Maiso Square Garden w Nowym Jorku odbył się w czwartek wielki mecz bokserski o mistrzostwo świata w wadze ciężkiej pomiędzy mistrzem świata Włochem Carnerą a Maxem Baerem. Przed rozpoczęciem walki Carnera otrzymał od Mussoliniego depeszę treści następującej: „Musisz zwyciężyć“. Stało się jednak naodwrót.

Po ciężkiej i zaciętej walce Max Baer w 11 rundzie znokautował Carnerę i został uznany za nowego mistrza świata w wadze ciężkiej. Walka obfitowała w dramatyczne momenty, naogół jednak wykazała wyraźną przewagę Baera, którego zwycięstwo przyjęte zostało przez przeszło 200-tysięczne tłumy z nieopisanym entuzjazmem. Carnera był po swej klęsce całkowicie złamany.

Kronika sportowa.

TURNIEJ PIŁKARSKI W SOSNOWCU.

Onegdaj zakończony został kurs dla kandydatów na sędziów piłkarskich prowadzony przez prezesa Podkolegjum p. B. Mazura. Kurs ukończyło 30 kandydatów, którzy w niedzielę 17 bm. przystąpią do egzaminów. W godzinach przedpołudniowych odbędzie się w lokalu własnym egzamin teoretyczny, zaś o godz. 15 na boisku Pol. K. S. egzamin praktyczny na specjalnie zorganizowanym turnieju piłkarskim, w którym wezmą udział drużyny: **Policyjnego K. S., Ruchu, Czarnych i Płomienia**, przyczem zwycięzca turnieju otrzyma nagrodę ufundowaną przez Podkolegjum. Wejście na turniej dostępne będzie dla publiczności za minimalną opłatą 20 gr.

TRENER TENISOWY W UNJI.

Sekcja tenisowa STS Unja zawiadamia, że zaangażowała zawodowego trenera tenisowego z Krakowa, który udziela lekcji gry na kortach Unji przy ul. Aleja. Zainteresowanym udziela informacyj gospodarz kortów od godz. 8 rano do 8 wiecz.

NADZWYCZAJNE ZEBRANIE AKS (Niwka).

Podaje się do wiadomości wszystkim członkom Amatorskiego Klubu sportowego w Niwce, że w dniu 16 bm. o godz. 18 w I lub o godz. 18.30 w II terminie odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie w sali T-wa gimn. Sokół w Niwce. Obecność wszystkich członków konieczna. Na zebranie należy przynieść ze sobą legitymacje członkowskie.

SZTEKKER RANNY.

Mistrz świata w walkach francuskich, Teodor Sztekker, biorący obecnie udział w wielkim międzynarodowym turnieju zapaśniczym w Strasburgu, uległ wypadkowi samochodowemu. Mimo odniesionych w wypadku dość poważnych ran, stan Sztekkera nie budzi większych obaw.

CZARNI — ŚWIT.

W niedzielę 17 bm. o godz. 10 rano powyższe drużyny rozegrają na stadjonie Unji zawody o mistrzostwo kl. B.

AKS (Niwka) — TS ORZEŁ.

W dniu 17 bm. o godz. 11 przed południem na boisku KS „09“ w Mysłowicach odbędą się zawody o mistrzostwo klasy C pomiędzy AKS a TS Orzeł.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Obowiązek prowadzenia ksiąg handlowych

Związek Izb przemysłowo-handlowych przesłał do Ministerstwa przemysłu i handlu opinję, dotyczącą kwestji, jakie przedsiębiorstwa obowiązane są w myśl nowego kodeksu handlowego do prowadzenia ksiąg handlowych. Zdaniem Związku Izb do tej kategorji przedsiębiorstw winny należeć: 1) przedsiębiorstwa przemysłowe, zaliczone do I — V kat. świadectw przemysłowych, 2) zakłady hurtowej sprzedaży, prowadzone na zasadzie kart rejestracyjnych, a należące do przedsiębiorstw przemysłowych, niezależnie od kategorji, 3) przedsiębiorstwa handlowe, obowiązane do wykupienia świadectw przemysłowych I i II kat. z wyjątkiem: a) przedsiębiorstw II kat. wymienionych w pp. 2 i 3 i prowadzących handel specjalny bądź sprzedaż artykułów posiadających cechy produkcji wytwórniejszej, b) zakładów gastronomicznych, c) przedsiębiorstw kinematograficznych.

Ponadto Związek Izb wyraził opinję, że ustalone granice winny dotyczyć również spółek jawnych.

Nowa ustawa o nadzorze sądowym.

Komisja kodyfikacyjna opracowała projekt nowej ustawy o nadzorze sądowym i o postępowaniu ugodowem z wierzycielami. Na mocy nowego projektu opinja organizacyj samorządu gospodarczego w takich wypadkach będzie nieobowiązująca. Podanie o nadzór składane ma być do sędziego koronnego. Zgoda czterech piątych wierzycieli potrzebna będzie tylko w tym wypadku, o ile deficyt przekroczy 40 proc. Rozkładanie należności na raty nieokreśla się żadnym terminem. Stawka regularności nie obowiąz. w stosunku do wierzytelności, zaopatrzonych w późniejsze żyra. W kołach gospodarczych nowy projekt wywołał niezadowolenie.

Kronika gospodarcza.

WYLOSOWANE BONY FUNDUSZU INWESTYCYJNEGO. 14 czerwca b.r. wylosowano do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone numerami: 26344, 39815, 29177, 4006, 16731, 56478, 12560 we wszystkich dziesięciu serjach wypuszczonych na podstawie rozporządzenia ministra skarbu z 10 listopada 1933 r. Wylosowane bony wykupywane są przez kasy skarbowe po 100 zł. na 25-złotowy bon.

ULGI DLA PRODUCENTÓW WARZYW. Ministerstwo skarbu wydało okólnik o ulgach podatkowych dla producentów warzyw. Ministerstwo uznało, iż przywożenie przez producentów warzyw na targi, jak i sprzedaż produktów rolnych na targowiskach, ma charakter dorywczo-sezonowy i na tej podstawie zwolniło tego rodzaju handel od podatku przemysłowego.

PODWYŻSZENIE CEN TEKTURY. Wobec powstania przed paru miesiącami syndykatu fabryk tektury do wyrobu papy dachowej, ceny papy dachowej w Łodzi zostały podwyższone w ostatnich dniach o 10 do 15 proc. Zwyżka ta tłumaczy się faktem, że jak wiadomo, syndykat tektury surowej, który ukonstytuował się przed paru miesiącami podwyższył ceny tektury o przeszło 50 proc. w porównaniu z cenami, które obowiązywały w roku ubiegłym. W związku ze zwyżką cen tektury m. in. wzrosła cena surowca i dla innych gałęzi produkcji, m. in. dla fabryk pudełek tekturowych.

PRZYMUS ORGANIZACYJNY W MŁYNARSTWIE. W najbliższych dniach ma się ukazać ustawa w sprawie przymusowej organizacji młynów, opartej na systemie koncesyjnym. Ustawa wprowadzi podział młynów na handlowe i gospodarskie: do obrotu będzie dopuszczona mąka z młynów handlowych, młyny zaś gospodarskie będą produkowały mąkę na wewnętrzne potrzeby rolnictwa. Ustawa przewiduje również przymus magazynowania przez młyny 6% tygodniowych zapasów zboża. Ustawa daje duże pełnomocnictwa w wykonaniu jej przepisów ministrowi spraw wewnętrznych.

KRONIKA OLKUSZA

Zawieszenie N. S. P. R.

Zarządzeniem p. starosty olkuskiego, działalność Nar. soc. partji robotn. na terenie pow. Olkuskiego została zawieszona z dniem 15 b.m. Oddziały tej organizacji istniejące w Olkuszu, Wolbromiu, Sławkowie i Pilicy. Jako powód zawieszenia podano niebezpieczeństwo publiczne, zagrażające działalności tej partji.

„ORZEŁ“ — Hazard życia.

× **PREZES DYR. KOL. RADOMSKIEJ** inż. Rogiński bawił w dn. 14 b.m. w Olkuszu na inspekcji kolei, poczem po konferencji z p. starostą Gliszczyńskim w sprawie Fund. obr. morza, wyjechał na dalszą inspekcję do Miechowa.

× **POSIEDZENIE POW. KOMITETU FUNDUSZU PRACY W OLKUSZU** odbędzie się w wydziale powiatowym w Olkuszu w dn. 21 b.m., na którem m. in. omawiany będzie 6-letni plan robót inwestycyjnych.

× **ŚREDNIĄ SZKOŁĘ ZAWODOWĄ ŻEŃSKĄ W SKAŁCE POD OLKUSZEM** (kurs krawieczyzny, bieliźniarstwa, tkactwa i gospodarstwa) ukończyły w tym roku: Cecylja Barczykówna, Krystyna Barczykówna, Anastazja Gardełówna, Irena Głowacka, Irena Grabowska, Stanisława Kozińska, Zofja Mijaczewska, Julja Misiekówna, Bronisława Plutówna, Janina Poczesna, Walentyna Siergiejewna, Józefa Sowulówna, Stanisława Szaleńcówna, Cecylja Ślipczyńska, Zofja Warzechówna i Anna Żurkówna.

× **TAJEMNICZE POSTRZELENIE.** Do szpitala olkuskiego przywieziono mieszkańca Siedliszowic, Wacława Grabowskiego, który został postrzelony w nogę we własnym lesie przez nieznanego osobnika.

PRAKTYCZNY.

— To mi raj, życie pod biegunem północnym.

— Ależ czemu?

— Człowieku, zastanów się! Pół roku trwa noc i pół roku tylko dzień. Gdy zjawa się ktoś z rachunkiem do zapłacenia, mówi mu się: — Przyjdź pan jutro!

PUNKTUALNOŚĆ.

Julek jest niezwykle pracowitym i sumiennym urzędnikiem.

Spotkałem go wczoraj na ulicy. Ubrany był w czarny żakiet i cylinder. Pędził jak strzała, roztrącając ludzi.

— Dokąd tak spieszysz? — spytałem.

— Wybacz — odparł, — ale nie mam czasu. Za kwadrans mam pogrzeb szefa, a nieboszczyk przywiązywał zawsze wielką wagę do punktualności!

Fala tężyzny i radości

ze studja rozgłośni warszawskiej.

A.B.C. zamieściło w jednym z ostatnich numerów wywiad z kpt. Dobrowolskim, który prowadzi w Radjo dział gimnastyki:

Rasowy słuchacz rozpoczyna teraz swój dzień radjowy o pół godziny wcześniej, bo już o 6.30 wtóruje głośnikowi, śpiewając „Kiedy ranne"..., poczem szybko przy dźwiękach muzyki z płyt nakłada kostjum gimnastyczny, albo i bez niego — czeka na komendę p. kpt. Wł. Dobrowolskiego. Oto najważniejszy początek dnia pracy: rozruszać „ospałe i gnuśne" po nocnym spoczynku członki żwawą gimnastyką przy akompanjamencie doskonale dobranych przygrywek na fortepianie, wykonywanych tak muzykalnie i rytmicznie przez p. Zofję Kulesińską.

— ... niżej, jeszcze niżej... a teraz proszę się wyprostować.... nóg proszę nie zginać w kolanach....

Radjosłuchacz posłusznie koryguje swoje błędy, które p. kapitan jakby widział, tak wypomina. Prostuje się, zgina, wykręca, skacze, kładzie, podnosi — a wreszcie za przykładem dźwięcznego, żołnierskiego głosu instruktora:

„Na owej górze
Jadą żołnierze!...."

śpiewa, aż w niebie słychać.

Musiałem wcześnie się wybrać na Zielną, do siedziby rozgłośni warszawskiej, aby się zobaczyć z kpt. Dobrowolskim. Kapitan się spieszy, bo zaraz po lekcji gimnastyki jedzie do Rembertowa, gdzie jest na stażu w pułku i ma przed sobą cały dzień ćwiczeń polowych. Zamieniamy więc tylko kilka zdań.

Czy p. kapitan dawno zajmuje się wychowaniem fizycznem?

— Już od 1924 roku, gdy byłem w Poznaniu w wojskowej Centralnej Szkole W. F. i gdzie prowadziłem gimnastykę studentów w Studjum W. F. na Uniwersytecie Poznańskim. Potem uczestniczyłem w organizowaniu C. I. W. F.-u w Warszawie.

— A jak się rozwija kontakt z radjosłuchaczami?

Otrzymałem setki listów, pełnych zainteresowania, podziękowań, uznania. Przeprowadziłem nawet rodzaj ankiety, czy ćwiczący życzą sobie, abym śpiewał„ która wypadła zdecydowanie na korzyść śpiewu.

— Które z radjofonji europejskich nadają również lekcje gimnastyki?

— Słyszałem gimnastykę z rozgłośni czeskich, niemieckich i sowieckich. Jeśli chodzi o porównanie, to według mego zdania lekcje polskie są mniej sztywne od niemieckich a nowocześniejsze od sowieckich.

Jakie zamierzenia w zakresie gimnastyki w radjo ma p. kpt. na przyszłość?

— Ponieważ wyraźnie się już zaznacza różnica pomiędzy nowymi a dawniejszymi adeptami lekcyj gimnastyki, więc stało się aktualne nadawanie odrębnych lekcyj dla jednych i drugich. Będą to lekcje dla bardziej zaawansowanych i dla początkujących, aby mogli z nich korzystać radjosłuchacze o rozmaitym stopniu wyćwiczenia.

Ponieważ godzina odjazdu pociągu się zbliża i czeka już taksówka na p. kapitana, muszę pożegnać nadawcę fali zdrowia i tężyzny, rozsyłanej co rano na wszystkie głośniki i słuchawki Polski.

Odczyty radjowe.

Praca jest błogosławieństwem powiadają jedni, praca jest przekleństwem — mówią drudzy. Gdy jednak rozważamy tę sprawę na chłodno dojdziemy do wniosku, że praca jest koniecznością. Praca jednakże wymaga i wypoczynku dla nabrania nowych, świeżych sił. Trzeba jednak umieć wypoczywać. Przeważnie hołdujemy zasadzie, że wypoczynek — to przyjemność zabawy i rozrywki, które w czasie urlopu wypełniają nam czas. Jeżeli jednak spojrzymy na to zagadnienie od strony zdrowia — zmienimy zdanie. Tematem tym zajmie się w niedzielę dnia 17 czerwca o godz. 13.45 dr. M. Kacprzak.

Czy warto robić zapasy na zimę? — Oto pytanie gnębiące wszystkie gospodynie. Temat jest poważny i wymaga zastanowienia, aby bezplanowość nie zepsuła nam bezpożytecznie budżetu domowego. Teraz przypada najodpowiedniejsza pora aby o tem wszystkiem pomyśleć. Należy pomyśleć o odpowiedniej ilości zapasów, gatunku, cenie, pomieszczeniu, porze — trzeba to wszystko wziąć pod uwagę przy kupnie, zwracając również uwagę na gatunek kupowanych owoców, miodu, a nawet węgla, drzewa czy mąki. Każda z pań domu może wiele w tym kierunku skorzystać wysłuchawszy odczytu p. Izy Mandukowej, która mówić będzie o robieniu zimowych zapasów w dniu 18 czerwca, t. j. poniedziałek o godz. 18.15.

Znamy to dobrze wszyscy. W słoneczny, upalny dzień letni, zjawiają się na horyzoncie ciemne chmury. W krótkim czasie całe niebo pokrywa się ołowianą zasłoną. Powietrze jest gorące i duszne. Ptaki szybują niespokojnie. Wreszcie zrywa się ostry wiatr, spadają duże krople deszczu i burza zrywa się groźna. Przez długie tysiące lat przed tym „ognistym zjawiskiem" ludzie chylili kornie głowy, dziś już fizyka wyświetliła te zjawiska — o nich to właśnie opowie w swej prelekcji dr. Jerzy Baumgarten w środę dnia 20 czerwca o godz. 18.45.

Dziewczyna z fiołkami.

W bieżącym sezonie letnim zostaną powtórzone operetki, które cieszyły się największym uznaniem radjosłuchaczy w m-cach ubiegłych. Pierwszem takiem powtórzeniem będzie pełna humoru operetka J. Hellmes Bergera p.t. „Dziewczyna z fiołkami" w tłomaczeniu i reżyserji Michaliny Makowieckiej. Udział w niej wezmą: Aniela Szlemińska, Halina Dudiczówna, Zofia Ważyńska, Aleksander Wasiel, Bolesław Bolko i Feliks Szczepański w rolach głównych. Treścią operetki jest historja życia młodej sieroty, Joasi„ której niedobry opiekun kazał sprzedawać na ulicy fiołki, a sam chciał sobie przywłaszczyć jej majątek. Na szczęście Joasia znalazła dzielnego obrońcę w osobie Muka, artysty śpiewaka nie tylko odzyskała majątek, ale została szczęśliwą mężatką poślubiając swego wybawcę. Obok tych osób są w sztuce jeszcze dwie inne pary: Rovelli siłacz z music hallu i Frania, prosta lecz zacna dziewczyna oraz Stibel, żongler i śpiewaczka Flora jego żona, która swemi „wyższemi aspiracjami" rozśmiesza całe otoczenie.

Oprócz tych wyżej wymienionych osób są jeszcze inne, jak adwokat Siódemka i hr. Willy, którzy swemi charakterystycznemi, a tak odrębnemi postaciami przyczyniają się wiele do urozmaicenia i tak zupełnie niezabłonowego libretta. Dodać należy, że muzyka Hellmes Bergera posiada niezwykłe walory radjofoniczne i w zupełności zasługuje na uznanie, jakiem obdarzyli ją radjosłuchacze, a gdy dodamy jeszcze, że przy pulpicie kapelmistrzowskim stanie Zdzisław Górzyński, wówczas będzie zrozumiałem dlaczego właśnie ta, a nie inna operetka zostanie odtworzona poraz drugi przed mikrofonem warszawskim dnia 19 czerwca.

Praca bez przerwy

dla całego Imperjum Brytyjskiego.

Radjofonja brytyjska szczyci się nietylko największą na świecie liczbą radjoabonentów, ale również gmachem radjofonji, jednym z najbardziej oryginalnych budynków Londynu. Gmach centralny radjofonji brytyjskiej przez całą dobę wre życiem i pracą. Od godziny 7-rano do 12-tej w nocy z gmachu tego nadawane są audycje dla Anglji, od 12-tej do 7-ej rano audycje dla Imperjum Brytyjskiego, a więc dla posiadłości angielskich w Ameryce Północnej Afryce, Azji i Australji.

Transmisje dla Imperjum zaczynają się o godzinie 0.30. Personel nocny pracuje z takiemi samemi przerwami na „śniadanie", (nocne), „lunch", „four o clock tea" (herbata o 4-ej), i „obiad" o 6 rano. Zwykle jednak tego obiadu niema, gdyż nocny sztab pracowników rozjeżdża się pierwszemi pociągami do domów o godz. 7 rano. O tej porze do wielkiego gmachu Broadcastingu Brytyjskiego w Londynie, centralizującego wszystkie prace studjów i amplifikatorni, napływają nowe setki pracowników dziennych, a odpływają pracownicy nocni. Warto tu podkreślić, że ci nocni nie są bynajmniej senni i zmęczeni albowiem ich „czarny dzień" ma swoje właściwości w rozłożeniu czasu pracy, uwzględniającego godzinne drzemki pokrzepiające.

Dla przykładu podamy, że speakerzy obsługujący strefy, naprzykład kanadyjską od 3-ej rano lub australijską o 5.30, zażywają drzemki wypoczynkowej w zacisznych pokoikach sypialnych na szczycie 11-piętrowego gmachu Broadcastingu, niektórzy z nich mieszkają w pobliskich hotelach. Oczywiście w tym samym gmachu jest czynna całą dobę restauracja, garderoby i umywalnie.

Olbrzymia ta organizacja opiera się na dochodach z dwóch głównych źródeł: abonamentu, który wynosi 10 szylingów rocznie i reklamy płatnej. Z tych 10 szylingów Skarb Państwa z tytułu swego udziału pobiera 5 i pół szylinga, a towarzystwo radjofoniczne resztę t. j. 4 szylingi i 7 pensów. Dominja i kolonje partycypują w wydatkach pokrywając abonamentem rocznym wynoszącym 5 szylingów, koszty transmisyj programów imperjalnych. Dla przykładu podamy, że budżet radjofonji brytyjskiej za rok 1932, przy niespełna 6 miljonach abonamentów, wynosił 1.628.738 funtów 6 szylingów i 7 pensów. Rok 1933 przysporzył radjofonji znaczną ilość radjosłuchaczy, gdyż przeszło 6.000.000 na samych tylko wyspach Angji europejskiej nieliczac Kanady, Australji, południowej Afryki, Nowej Zelandji, Indji, Stanów Malajskich i innych posiadłości, które razem, wedle statystyki na rok 1934, liczyły przeszło 2.000.000 radjosłuchaczy zarejestrowanych.

Muzyka na fali radjowej.

MARY GABRIELLI W RADJO.

Pełna wdzięku, gwiazda operetkowa, Mary Gabrielli wystąpi w radjo w dniu 16 b.m. czerwca w sobotę o godz. 19.15 z programem aryj operetkowych, oraz najnowszych przebojów. Dopełnieniem programu będzie orkiestra pod dyr. Stanisława Nawrota, która odegra szereg popularnych utworów.

W RYTMIE WALCA, KRAKOWIAKA I SLOWFOXA.

Niezapomniany, wiecznie młody i czarujący melodją walc żyją ciągle wśród nas. Jego uwodzicielski rytm opanowuje serca starszych i młodych. Posłuchamy go więc chętnie i to pewno, bardzo chętnie w niedzielę przez radjo o godz. 13.15, tembardziej, że to będzie walc Jana Straussa i w wykonaniu śpiewaczki o srebrzystym głosie Lucyny Szczepańskiej.

Natomiast o godz. 17.10 amatorzy swojskiego sentymentu delektować się będą mogli piosenkami ludowemi w opracowaniu najwybitniejszych muzyków polskich: Niewiadomskiego, Szopskiego, Szymanowskiego i innych. Skoczne te krakowiaki, mazurki i „tęskliwe" kołysanki wykona Lwowski Chór Śpiewaczy „Lutnia—Macierz".

Skolei dla zwolenników rytmu o godz. 16.15 Warszawa nada pół godziny „wytrawnego" jazzu w wykonaniu Leona Borańskiego i znanego kompozytora przebojowego, Henryka Warsa. O godz. 22.30 dalszym ciągiem audycji o tymże charakterze będą godz 22.30 utwory taneczne w wykonaniu orkiestry „Savoy-Hotel" z płyt.

O godz. 20.12 znana gwiazda operetkowa i rewjowa, p. Lucyna Messal śpiewać będzie romantyczne piosenki operetkowe i przebojowe. W koncercie tym zawierającym muzykę lekką udział bierze pozatem Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. „Wesoła Lwowska Fala" o godz. 21 będzie dopełnieniem tego rozśpiewanego dnia w mikrofonie.

DEZYDERJUSZ DANCZOWSKI PRZED MIKROFONEM.

Wybitny wiolonczelista lwowski, o światowej sławie, Dezyderjusz Danczowski, wystąpi przed mikrofonem lwowskim w dniu 17 czerwca jako solista w koncercie popularnym, nadawanym z Warszawy o godz. 19.15.

SOBOTA 16 CZERWCA 1934 R.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Muzyka (płyty). 6.40 Gimnastyka. 6.55 Muzyka (płyty). 7.20 Chwilka pań domu. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.10 Koncert zespołu salonowego Niny Mańskiej. 13.05 Muzyka. 14.00 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert muzyki żydowskiej. 17.00 Słuchowisko dla dzieci p.t. „Kiedy statek odbija" M. H. Szpyrkówny. 17.25 Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci. 18.00 Felieton literacki p.t. „Co czytać?" — wygł. Stanisław Adamczewski. 18.15 Koncert kameralny w wyk. Trio fortepianowego. 18.45 Pogadankę p.t. „Przyroda polskiej wsi" — wygł. p. Mniszek-Tchórznicki. 18.55 Rozmaitości. 19.00 Prof. dr. Witold Wilkosz: Matematyka w radju". 19.15 Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota z udziałem Mary Gabrielli — piosenki. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Koncert muzyki polskiej w wyk. Eug. Umińskiej — skrzypce. 20.30 Odczyt w języku esperanto p.t. „Lato w Polsce" pióra prof. Rudolfa Wacka wygł. p. Tadeusz Hodakowski. 20.40 Recital śpiewaczy Heleny Lipowskiej. 21.00 Trąbka i capstrzyk marynarki wojennej z Gdyni. 21.12 Koncert muzyki lekkiej w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota z udziałem Kazimierza Krukowskiego — piosenki i monologi. 22.00 Pogadanka. 22.15 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni hotelu Monopol. Orkiestra „Tarsk - Obrębski" — pod dyr. Jerzego Tarskiego. 23.05 Muzyka taneczna z dancingu „Oaza" w Warszawie.

Uwagi słuchaczy radjowych

O PROGRAMIE LETNIM

Program letni Polskiego Radja, który jak wiadomo po raz pierwszy w dziejach radjofonji polskiej został ułożony na odmiennych podstawach, jest pewnego rodzaju eksperymentem. Eksperyment ten ma na celu przedewszystkiem zadowolenie słuchaczy. Czy jednak zadowolenie to zostanie osiągnięte? Wysiłek złożony został w opracowaniu programu letniego każe przypuszczać, że cel programu letniego zostanie osiągnięty. Słuchacze którzy zechcą — w interesie własnym i innych słuchaczy, korzystających z ich odbiornika — zadać sobie nieco trudu, aby uwagi swe w programie letnim zakomunikować kierownictwu radja powinni uczynić to skwapliwie, bez względu na to czy będą to wyrazy uznania czy też uwagi krytyczne. Umotywowane opinje słuchaczy, wskazujące na możliwość dalszej poprawy programów radjowych na tym czy innym odcinku będą z pewnością wzięte pod rozwagę. Listy w sprawie programu letniego kierować należy do Polskiego Radja, Warszawa, Kredytowa 1.

Turystyka

W PROGRAMACH RADJOWYCH.

W okresie letnim Polskie Radjo wprowadza szereg interesujących nowości programowych, a między innemi odczyty i pogadanki na tematy turystyczno-krajoznawcze. Rozszerzające się coraz bardziej w społeczeństwie zamiłowanie do wszelkiego rodzaju turystyki znajdzie w tych pogadankach swe teoretyczne uzupełnienie. Cykl, który trwać będzie przez całe lato, zaznajomi słuchaczy z najbardziej ciekawemi szlakami dla wycieczek pieszych, motorowych i wodnych. Pogadanki będą opracowywane w ten sposób, że miłośnicy kraju ojczystego i piękna jego przyrody, znajdą w nich barwne opisy krajobrazu i ludzi z wszystkich regjonów Państwa. Specjalny nacisk przy układaniu tych pogadanek położony będzie na mniej znane i mniej uczęszczane, ale równie piękne okolice.

Najbliższe pogadanki z tego zakresu obejmą następujące tematy: 16 czerwca p. Mniszek - Tchórznicki wygłosi odczyt p. t. „Przyroda Polskiej Wsi", 30 czerwca mówić będzie Zbigniew Stroński o brodnickim szlaku kajakowym; 4 lipca p. Bartoszczak poprowadzi radjosłuchaczy brzegiem morza do ujścia Piaśnicy, a 28 lipca p. Grzelak omówi piękno „Wielkiego szlaku kajakowego".

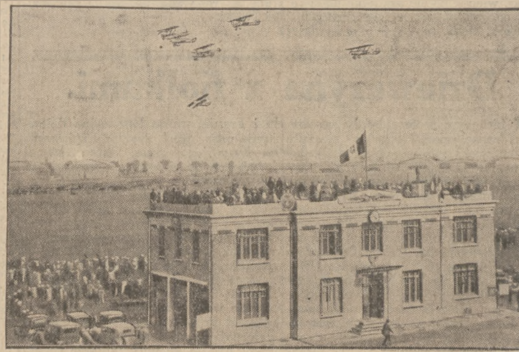


KONKURS SZYBKOŚCI KRABÓW.

Wyścigi chartów, nawet wyścigi karaluchów straciły już dużo ze swego uroku dla zblazowanych snobów, używających wywczasów na plażach Riwiery lub położonej na drugiej półkuli Florydy. Ostatniem krzykiem mody są obecnie wyścigi krabów, które robią furorę na plaży kalifornijskiej w Santa Barbara. Bawiące tu córki i żony miljonerów urządzają codzień popołudniu wyścigi tych skorupiaków, przyczem funkcjonuje nietylko starter, ale czynione są również zakłady pieniężne. Który z krabów „doleci" pierwszy do morza, ten zostaje zwycięzcą, a właścicielka jego otrzymuje nagrodę za... trening.

WEGETERJANIN.

— Jest pan wegeterjaninem?
— Tak, żyję kartoflami.
— Czy można wyżyć z kartofli?
— Owszem, tuczę niemi prosiaka, a później jem wieprzowinkę.



LOTNICY WŁOSCY W PARYŻU.
Samoloty włoskie przed lądowaniem na lotnisku Le Bourget pod Paryżem, dokąd przybyły na wielki meeting lotniczy. Na cześć gości na gmachu dworca lotniczego powiewała flaga włoska.

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

ZAKOPANE
pensjonat Borek Jagiellońska, telefon 623 właściciele Szczęśni,— piękny ogród, kuchnia pierwszorzędna, garaż radjo, pianino, patefon. 3694

RABKA
Pierwszorzędny pensjonat „Opatrzność", położony w parku, poleca duże, słoneczne pokoje. Ceny przystępne, garaż. Kuchnia znana z jakości — poleca właścicielka Andraszowa. 3696

PIWNICZNA
Pensjonat Zofijówka, położony nad Popradem, blisko kolei, poleca pokoje z utrzymaniem. Kuchnia doborowa. Ceny przystępne. 3802

KRYNICA
centrum — pensjonat „Japonka" 5 zł. dziennie. Doskonałe utrzymanie. Wszelkie wygody. 3817

KUPNO i SPRZEDAZ

PIANINO
zagraniczne, w dobrym stanie, sprzedam za **500.— zł.** Król-Huta, Gimnazjalna 8, magazyn mebli. 3839

DOM
3-piętrowy sprzedam. Potrzebna gotówka 37.000 złotych. Sosnowiec, Telefon 565. 3797

DO SPRZEDANIA
cztery motory elektryczne dwukonne i jeden dwa i pół konia. Oferty z podaniem ceny należy składać w kopertach zapieczętowanych do Zarządu Miejskiego w Sosnowcu (Biuro Główne) do dnia 24 czerwca 1934 r. Motory oglądać można w Warsztatach Miejskich, ul. Wspólna Nr. 11 od godziny 9 do 14-ej. 3966

ROZNE

ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19 Poleca otomany materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. 3375

NAMIOTY
oraz wszelki ekwipunek harcerski najtaniej poleca Wytwórnia artykułów harcerskich w Niwce, poczta Modrzejów. 3714

OLBRZYMI WYBÓR TANICH RAKIET I PIŁEK
tenisowych. Krajowych „Olmar" „Frema" angiel. „Slazenger", „Dunlop", „Atlas". Naciągi nowe już od zł. 7.50. Pantofle, koszulki, pullowery, spodnie „STADJON" — Sosnowiec, Mościckiego 6. (Kościelna).

Reklama jest dźwignią handlu.



LOTNICZE ZWYCIĘSTWO NIEMCÓW.
W zawodach o puhar światowy akrobacji powietrznej w Vincennes pierwsze miejsce zajął lotnik niemiecki Fieseler (na prawo), który uzyskał w klasyfikacji 646 punktów, drugie miejsce Francuz Detroyat (na lewo) — 622, trzecie — niemiec Achgelis — 537.

Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Dąbrowie Górniczej podaje do wiadomości budujących się, że w Banku Gospodarstwa Krajowego w Katowicach pozostaje jeszcze reszta niewyczerpanego kontyngentu pożyczkowego na dokończenie budowy nowych domów mieszkalnych, które musi być zużyta do dnia 30 czerwca 1934 r.

Wobec powyższego Zarząd Miejski wzywa osoby, pragnące uzyskać pożyczki na powyższy cel, aby w terminie do dnia 29 czerwca br. włącznie złożyły osobiście do Zarządu Miejskiego podania z wymaganemi przez Bank Gospodarstwa Krajowego załącznikami.

Wszelkich informacyj udziela się w Wydziale Techn.-Gospodarczym Magistratu w godzinach od 10 — 12. 5853

Dąbrowa Górnicza, dn. 14 czerwca 1934 r.

Zarząd Miejski w Dąbrowie Górniczej.

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 78 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-99. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 282. — Zawiercie, 3-go Maja 27

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI